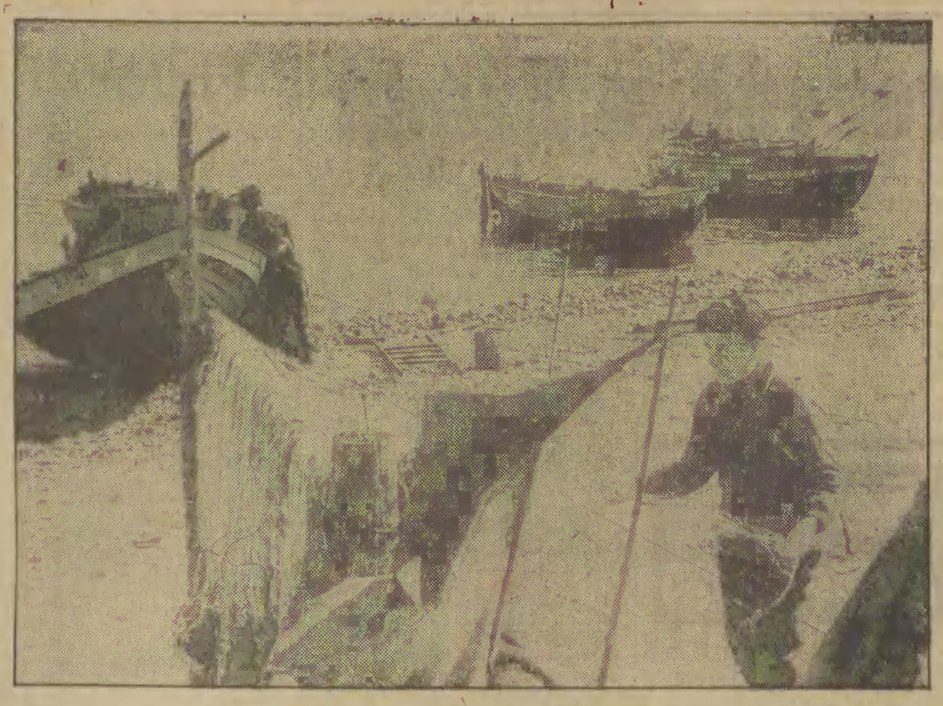

Przystań rybacka w Orłowie. Fot. M. Zarzecki

Perspektywy rozwojowe TV

Trzy programy i telewizja satelitarna

Polska należy do największych i najbardziej znaczących wśród europejskich producentów telewizyjnego sprzętu nadawczego i odbiorczego. Polscy specjaliści wznieśli wiele stacji emisyjnych za granicą, m. in. na terenie Czechosłowacji, NRD i Bułgarii. Również krajowe obiekty studyjne i nadawcze wyposażone są w te urządzenia.

Produkcja telewizorów sięga obecnie miliona sztuk rocznie. Jak na razie są to aparaty przeznaczone do odbioru telewizji czarno-białej. Statystycy zanotowali już ponad 7 mln telewizorów — ale do czołówki światowej jeszcze daleko. Tym bardziej że jakość obrazu w niektórych rejonach kraju pozostawia wiele do życzenia.

Na ekranach odbiorników pojawia się wtedy charakterystyczny „śnieg". W ten sposób ogląda programy jeszcze cztery procent ludności kraju, zamieszkującej województwa płockie, ostrołęckie, jeleniogórskie, przemyskie, zamojskie. Istnieją wszakże realne możliwości, by już niedługo znikły te niedogodności. Jeszcze w bieżącym roku rozpocznie pracę stacja emisyjna w Sierpcu, a w przyszłym roku — w Zamościu. Do końca bieżącej pięciolatki zostaną uruchomione stacje nadawcze w okolicach Kłodzka i Przemyśla. Natomiast na przyszłą

(Dokończenie na str. 2)

Polska wyprawa w Himalaje

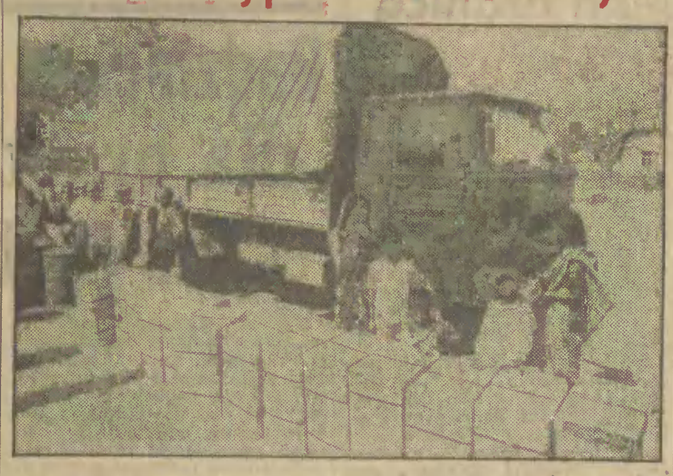

Polska wyprawa w Himalaje wkracza w decydującą fazę. Uczestnicy zebrali się w Darhan Bazar — miejscowości położonej u stóp Himalajów. Stąd karawana wyruszy w kierunku lodowca Yalung, gdzie na wysokości około 5600 m n.p.m. zostanie założona baza główna. Tutaj rozpocznie się szturm na Kanczendzengę Południową o wysokości 8490 m.

N/z: Przygotowanie bagażu wyprawy o wadze prawie 10 ton u podnóża Himalajów.

CAF — Staszyszyn

W KRAJU

„DROŻDŻE 1978" DLA J. ROLICKIEGO

Po raz siódmy redakcja tygodnika „Polityka" przyznała swą doroczną nagrodę pn. „Drożdże" za działalność pobudzającą do myślenia, poszukiwania nowych form i treści, nowatorskiego podejścia do starych i nowych problemów, sprzyjającą dyskusji i myśli niezbędnej w każdym społeczeństwie. Laureatem „Drożdży 1978" został dyrektor programowy do spraw artystycznych Telewizji Polskiej, od wielu lat kierujący naczelną redakcją publicystyki kulturalnej TVP — **Janusz Rolicki.**

WYBORY DO SAMORZĄDÓW MIESZKAŃCÓW

Od dziś do 31 maja br. przeprowadzone zostaną w całym kraju wybory do organów samorządu mieszkańców miast. W dotychczasowej kadencji działało 6,5 tys. komitetów osiedlowych i obwodowych oraz ponad 20 tys. komitetów domowych, które są podstawowymi ogniwami samorządu mieszkańców.

ŻYŁY I TĘTNICE Z FABRYKI

Pracownik Centralnego Laboratorium Dziewiarstwa w Łodzi — **Mieczysław Antosz** wynalazł urządzenie do wytwarzania oplotów składających się na protezy naczyń krwionośnych. Eliminuje ono dotychczasową uciążliwą pracę ręczną przy ich produkcji

TYDZIEŃ CZYSTOŚCI WÓD

Od 1 do 7 kwietnia na terenie całego kraju obchodzić będziemy kolejny, XII Tydzień Czystości Wód. Hasło tegorocznych obchodów brzmi — „Chrońmy wody — źródło życia". Imprezę organizują Polski Związek Wędkarski i Liga Ochrony Przyrody przy współudziale wielu resortów i organizacji społecznych.

11029 tysięcy ton!

Rekordowe przeładunki w portach Gdańska i Gdyni

Nasz Zespół Portowy Gdańsk — Gdynia bardzo pomyślnie zrealizował zadania przeładunkowe marca i I kwartału. W minionym miesiącu oba porty przeładowały rekordową w historii ilość ładunków — 3 853 tys. ton wykonując zadania miesięczne w 102,9 proc. Port gdański przeładował 2 535 tys. ton towarów, w tym pobił miesięczny rekord w przeładunkach węgla uzyskując 1 115 tys. ton. Portowcy gdyńscy przeładowali 1 318 tys. ton towarów, ustanawiając miesięczny rekord przeładunków. Pobili również miesięczny rekord przeładunków zboża, który wynosi odtąd 352 tys. ton.

Nasi dokerzy pobili rekordy również w skali kwartalnej, przeładowując 11 029 tys. ton ładunków, tj. o 1 655 tys. ton więcej niż w analogicznym kwartale 1977 roku. Tym samym oba porty ustanowiły swoje rekordy kwartalne: Gdańsk przeładowując 7 497 tys. ton, a Gdynia 3 532 tys. ton. Ponadto Zespół Portowy pobił rekord kwartalny w przeładunkach zboża, który odtąd wynosi 1 432 tys. ton. Portowcy gdyńscy przeładowali z tego imponującą ilość 1 035 tys. ton zbóż i pasz treściwych.

W tym miejscu naszym dokerom musimy złożyć serdeczne gratulacje. Potrafili oni skutecznie pokonać wiele trudności i liczne kaprysy aury. Wyniki swoje zawdzięczają również polepszeniu się współpracy z kolejarzami, którzy dołożyli wielu starań, aby rytmicznie podstawiać wagony pod odbiór zboża oraz wprowadzili wahadłowe pociągi składające się z węglarek do odbioru rudy.

(wś)

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 74 (6623) 1 i 2 kwietnia 1978 r. Cena 1 zł

Na przykładzie „Polamu" i „Domgosu"

Poprawa jakości wzbogacanie asortymentu wyrobów rynkowych

ZWIĘKSZENIE produkcji wyrobów, które odpowiadałyby rosnącym wymaganiom ludności, a tym samym poprawa zaopatrzenia rynku, jest nadal ważnym elementem rozwoju gospodarczego kraju. Obecnie chodzi zwłaszcza o rozwijanie ponadplanowych produkcji towarów rynkowych z zaoszczędzonych surowców i materiałów oraz polepszanie zaopatrzenia kooperacyjnego dla rozwoju produkcji rynkowej.

Jakość wyrobów, a także rozszerzenie asortymentu, są problemami podstawowymi w działalności zakładowych organizacji partyjnych w tych przedsiębiorstwach, które zaopatrują rynek krajowy. Do takich należą np. Zakłady Porcelany Stołowej „Wałbrzych" w Wałbrzychu. Dostarczają one rocznie ponad 3 tys. ton wyrobów. Do stałej praktyki w tych zakładach należy organizowanie cotygodniowych spotkań kolektywu społeczno-gospodarczego i politycznego, podczas których przedstawiciele dyrekcji informują na bieżąco o realizacji zadań, kłopotach wynikających z nierytmicznych dostaw, braku części zamiennych czy też o absencji chorobowej. Zgłaszane na tych zebraniach wnioski realizowane są „od ręki" przez organizację partyjną mającą kontakty z komitetami zakładowymi przedsiębiorstw kooperujących.

Organizacja partyjna spełnia ważne funkcje kontrolne w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam" w Pile, należących do najpoważniejszych wytwórców rynkowych województwa. Podczas kwartalnych posiedzeń KZ i comiesięcznych zebrań OOP analizuje się jakość wytwarzanych żarówek i lamp, podejmuje decyzje w sprawie organizacyjnego usprawnienia produkcji, ocenia efektywność produkcji. Organizacja partyjna kontroluje równocześnie przebieg prac dokumentacyjnych i związanych z uruchomieniem produkcji nowych wyrobów. W wyniku rozmów z kierownikami poszczególnych wydziałów oraz efektywnego udziału wszystkich członków PZPR w pracach projektowo

(Dokończenie na str. 2)

Przewodniczący WRN w Gdańsku spotkał się z ambasadorem Indii

31 marca przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku **Tadeusz Fiszbach** spotkał się z przebywającym na Wybrzeżu ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Indii **Sudarshanem Kumarem Bhutani.**

Gość interesował się gospodarką morską, został poinformowany o społeczno-kulturalnym i gospodarczym rozwoju województwa.

W spotkaniu uczestniczył **Henryk Sliwowski** — wojewoda gdański.

Spotkanie robotów

Owoc udanej współpracy naukowców z Gdańska i Szczecina

Rozwijająca się z powodzeniem od kilku lat współpraca naukowców Politechniki Gdańskiej i Politechniki Szczecińskiej przynosi coraz to nowe efekty. Są nimi m. in. wspólne opracowania, dotyczące budowy statków dla naszych armatorów, racjonalnego wykorzystania przemysłu obu województw dla rozwoju gospodarki makroregionu nadmorskiego itp.

Są także przykłady wspólnych działań o charakterze użytkowym. Oto wczoraj zaprezentowano na zamkniętym pokazie roboty, zbudowane niezależnie od siebie w pracowniach technicznych obu uczelni. Na konferencji, inaugurującej dziś obrady Międzyuczelnianej Rady Współpracy Politechnicznej (MRWP) zaprezentowano oba eksponaty. Były nie tylko do siebie niezwykle podobne, ale także potrafiły się ze sobą porozumieć.

Jak się dowiadujemy roboty oglądać można dziś w auli PG w godz. 14—20. Wstęp 10 zł. Młodzież szkolna, studenci i wojsko — 50 proc. zniżki.

Na zdjęciu: Roboty w bratnim uścisku. Pierwszy z prawej — robot gdański.

NA ŚWIECIE

L. BREŻNIEW W REJONIE NOWOSYBIRSKA

Odbywający podróż po Syberii **Leonid Breżniew** odwiedził w rejonie Nowosybirska oddział wojsk rakietowych. Zapoznał się z uzbrojeniem oddziału, interesował się stanem wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy oraz był obecny na ćwiczeniach.

ROKOWANIA WIEDEŃSKIE

W piątek odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Obradom przewodniczył szef delegacji ZSRR, ambasador **Nikołaj Tarasow.** Na posiedzeniu przemawiał przedstawiciel Czechosłowacji, amb. **Emil Keblusek.**

ALDO MORO NIE BĘDZIE WYMIENIONY

Kierownictwo włoskiej chadecji oświadczyło jednoznacznie, że nie zgodzi się na wymianę przewodniczącego partii, **Aldo Moro,** na trzymanych w więzieniu członków „Czerwonych Brygad" — organizacji, z której najprawdopodobniej rekrutują się porywacze włoskiego polityka. W komunikacie podkreśla się, iż nie wolno ulec szantażowi terrorystów.

KAIRSKIE ROZMOWY

Kairskie rozmowy ministrów obrony Izraela **Ezera Weizmana** i Egiptu **Abd el Ghani Gamasiego** dobiegły końca, nie prowadząc w zasadzie do konkretnego postępu na drodze pokoju. Opinia publiczna w krajach Bliskiego Wschodu z całą konsekwencją potępia tę nową próbę separatystycznego dialogu, który wprowadza rozłam w świecie arabskim i dalszą niepewność jutra w całym regionie.

KONFERENCJA W ChRL

W Pekinie zakończyła się trwająca od 18 marca największa w historii ChRL konferencja w sprawach nauki. Uczestniczyło w niej blisko 6000 naukowców, techników i administratorów.

Demonstracja metalowców RFN

30 ub. m. w Dortmundzie (RFN) odbyła się masowa demonstracja metalowców, protestujących przeciwko polityce lokautu, zastosowanej przez właścicieli wobec strajkujących robotników.

CAF — AP — Telefoto

SPRAWY I SPRAWKI

UKARANI GWAŁCICIELE

Dwóch byłych pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dźwigów w Szczecinie, 27-letni Bernard P. i 20-letni Piotr S., korzystając z możliwości poruszania się po mieście samochodem naprawczym przedsiębiorstwa, zwabiali do wozu — pod pozorem odwiezienia do domu — kobiety. Dokonywali na nich gwałtów, rabując następnie swe ofiary i bijąc je. Ich ofiarami padły cztery kobiety.

Wyrokiem sądu obaj przestępcy ska-

(Dokończenie na str. 2)

Powstaje strefa wolnego handlu

Finlandia: partner cenny i bliski

31 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie sekcji polsko-fińskiej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, w czasie którego omówiono stan stosunków handlowych między Polską a Finlandią oraz perspektywy ich rozwoju, w związku z wejściem w życie w dniu 1 kwietnia br. umowy o wzajemnym znoszeniu przeszkód w handlu.

Umowa ta ma na celu stworzenie strefy wolnego handlu między Polską a Finlandią — poprzez stopniowe eliminowanie barier celnych i innych utrudnień w obrotach towarowych. Z dniem wejścia w życie umowy, tj. od 1 kwietnia br., stawki celne w handlu między obu krajami zostają zredukowane o 40 proc.; z dniem 1 stycznia 1979 r. zostaną zredukowane o dalsze 30 proc. a w dniu 1 stycznia 1980 r. ulegną całkowitej likwidacji. Obniżka stawek celnych dotyczyć będzie większości towarów, będących przedmiotem polsko-fińskiego handlu. Stawki celne na pozostałe towary będą redukowane stopniowo do 1985 r.

* * *

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie międzypaństwowa umowa zawarta przez Polskę i Finlandię w sprawie wzajemnych ułatwień w handlu. Współpraca polsko-fińska, mająca już długą i dobrą tradycję, uzyskuje tym samym kolejny impuls rozwoju, potwierdzając zarazem, że stałe i żywe kontakty polsko-fińskie na płaszczyźnie politycznej służą także zbliżeniu i współpracy obu krajów w wielu innych dziedzinach.

Spośród dotychczasowych licznych kontaktów należy przypomnieć kilkakrotne wizyty w Warszawie prezydenta Finlandii, **Urho Kekkonena** oraz obecnego premiera rządu fińskiego, **Kalevi Sorsa.** Cztery lata temu oficjalną wizytę w Helsinkach złożyli I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** i premier **Piotr Jaroszewicz.** Bezpośrednie spotkania przywódców Polski i Finlandii były okazją do zawarcia ważnych umów międzypaństwowych.

Istotną podstawą stałego rozwoju polsko-fińskich stosunków politycznych jest fakt, że w wielu kluczowych sprawach międzynarodowych oba nasze kraje zajmują zbieżne, lub nawet identyczne stanowisko. Finlandia, prowadząca politykę aktywnej neutralności,

(Dokończenie na str. 2)

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe, jedynie rano zamglenia i lokalne mgły. Ciepło. Temperatura rano 6 st. C, w ciągu dnia 16 do 18 st. C, a w strefie brzegowej 12 do 14 st. C. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

Błyskawiczne odnalezienie dziecka skradzionego... z gdyńskiego szpitala

Meldunek, jaki 28 marca br. wpłynął do Komendy Miejskiej MO w Gdyni, był wręcz nieprawdopodobny. Dyrekcja jednego ze szpitali zawiadamiała organa ścigania o tajemniczym zniknięciu z sali noworodków niedawno urodzonego dziecka.

Nie bardzo wiedząc, co o tym sądzić, funkcjonariusze MO udali się niezwłocznie do szpitala, gdzie uzyskali bliższe informacje na temat tego niecodziennego wydarzenia. Okazało się, że podczas przygotowywania niemowląt do karmienia, stwierdzony został brak jednego

(Dokończenie na str. 2)

Żołnierze ONZ w Libanie

Żołnierze ONZ zajmują pozycję strategiczną na moście na rzece Litanii w Libanie płd.

CAF — AP — Telefoto

Iznów minął tydzień

Kończy się kolejny tydzień. Przyniósł on wiele wydarzeń krajowych i zagranicznych. Najważniejsze z nich przypominamy w skrócie.

U nas

29 ub. m. **OBRADOWAŁ SEJM PRL**. Tematem poselskiej debaty były sprawy szybszego rozwoju rolnictwa i produkcji żywności. Informację na ten temat wygłosił premier **PIOTR JAROSZEWICZ**. Sejm zaaprobował rządowy program realizacji uchwały XI Plenum KC PZPR. Na środowym posiedzeniu Sejm został też poinformowany o sposobie realizacji wniosków zgłoszonych w czasie niedawnej kampanii wyborczej do rad narodowych oraz odbyło się pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o radach narodowych – dotyczącego powołania komitetów kontroli społecznej. Sejm powołał **JANA MIETKOWSKIEGO** na stanowisko ministra kultury i sztuki.

W Warszawie odbywało się II Forum aktywu **HARCERSKIEJ SŁUŻBY POLSCE SOCJALISTYCZNEJ**. Delegację uczestników tego spotkania przyjął **EDWARD GIEREK**.

W krajowym **SOCJALISTYCZNYM WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY** uczestniczy ok. 4 mln pracowników. Są oni zatrudnieni głównie w przemyśle, budownictwie, transporcie i spółdzielczości. Najbardziej powszechną formą jest rywalizacja o tytuł „Przodownika" i „Zasłużonego przodownika pracy socjalistycznej".

Z okazji dorocznego **DNIA METALOWCA** – święta zawodowego prawie 1,5-milionowej rzeszy pracowników przemysłu maszynowego i przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, a także z okazji 70-lecia Związku Zawodowego Metalowców, **EDWARD GIEREK** i **PIOTR JAROSZEWICZ** spotkali się z grupą przedstawicieli różnych branż i zakładów tych gałęzi przemysłu.

Na wtorkowym posiedzeniu **BIURO POLITYCZNE KC PZPR** zapoznało się z oceną gotowości do wiosennej kampanii siewnej, wysłuchało informacji o przygotowaniach do produkcji odbiorników telewizji kolorowej, rozpatrzyło informację o treści listów i skarg kierowanych do KC i terenowych instancji partyjnych w 1977 r.

Obchodziliśmy **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU**. Z tej okazji odbyło się wiele okolicznościowych uroczystości. W woj. gdańskim po raz pierwszy zostały przyznane doroczne nagrody teatralne.

PLENUM ZG ZSMP oceniło kampanię sprawozdawczo-wyborczą związku. Obecnie organizacja skupia ponad 2,5 miliona członków.

Coraz mocniej brzmi głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko planom produkcji i wprowadzenia do arsenałów NATO **BRONI NEUTRONOWEJ**. W bież. tygodniu rezolucje protestacyjne uchwalili pracownicy i studenci kilku dalszych polskich wyższych uczelni.

Wybrzeże gdańskie uroczyście obchodziło **33 ROCZNICĘ WYZWOLENIA ZIEMI GDAŃSKIEJ**. W miejscach pamięci bohaterów II wojny światowej złożono wieńce i kwiaty. W rocznicę wyzwolenia ogłoszono listę laureatów dorocznych nagród wojewody gdańskiego.

Za granicą

Już ponad 2 tygodnie trwają bezskuteczne poszukiwania **ALDO MORO** i jego porywaczy. „Czerwone Brygady" przekazały ostatnio list od porwanego polityka i trzeci już „komunikat". Wynika z tego, że trwa „proces ludowy" Aldo Moro. Porywacze sugerują dokonanie wymiany przywódcy chadecji w zamian za sądzonych obecnie w Turynie członków „Czerwonych Brygad". We włoskiej prasie zaczynają się pojawiać obecnie głosy krytyczne wobec Aldo Moro i dotychczasowej polityki chadecji, która spowodowała, że akty terroru stały się powszechnym zjawiskiem.

We Francji, po aresztowaniu – podczas przekazywania okupu – szefa bandy gangsterskiej, zwolniony został baron **J. EMPAIN**. Porwano go z pobudek kryminalnych 23 stycznia br.

Biały Dom ponownie i na czas nieokreślony **ODŁOŻYŁ DECYZJĘ** w sprawie podjęcia produkcji bomby neutronowej. Jest to rezultatem nacisku światowej opinii publicznej.

Trwają powyborcze spotkania prezydenta **FRANCJI** z przywódcami partii politycznych i organizacji związkowych. Obserwatorzy przypuszczają, że Francja wejdzie w okres procesu „wewnętrznego odprężenia", co będzie oznaczało oparcie stosunków pomiędzy rządem i opozycją na zasadzie dialogu. Sesja nowo wybranego parlamentu, który powoła nowy rząd rozpocznie się 3 kwietnia.

LEONID BREŻNIEW odbywa wielką podróż po radzieckich miastach Syberii i Dalekiego Wschodu.

W LISCIE DO SADATA premier Izraela Begin odmówił zmiany polityki wobec zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy. Odrzucił on również możliwość likwidacji osad żydowskich na okupowanych terenach arabskich. W Kairze przebywał izraelski minister obrony Weizman. Jego zadaniem było doprowadzenie do wznowienia separatystycznego dialogu izraelsko-egipskiego.

Sytuacja w **POŁUDNIOWYM LIBANIE** jest nadal napięta, gdyż wojska izraelskie wbrew zaleceniom Rady Bezpieczeństwa ONZ dotychczas nie wycofały się z zajętych terytoriów. Izrael używa różnych pretekstów dla utrzymania swoich wojsk na południu oraz wszelkimi sposobami utrudnia rozlokowanie sił ONZ.

Prezydent **CARTER** odbywa podróż zagraniczną. Odwiedza on kolejno: Wenezuelę, Brazylię, Nigerię i Liberię.

W Genewie z udziałem przedstawicieli 150 państw wznowiła obrady **KONFERENCJA PRAWA MORZA**, zwołana przez ONZ. Zajmie się ona opracowaniem i kodyfikacją norm międzynarodowego prawa morza, a w szczególności prawnych norm eksploatacji naturalnych zasobów mórz i oceanów.

Na przykładzie „Polamu" i „Domgosu"

(Dokończenie ze str. 1)

dokumentacyjnych wytwórca wprowadza w tym roku do produkcji 35 nowych wzorów lamp, co zwiększy o jedną czwartą dotychczasowy asortyment produkcji.

Jak podkreślają pracownicy zakładów metalowych „Domgos" w Częstochowie od skuteczności działań organizacji partyjnych tego zakładu w decydującej mierze zależy umacnianie dyscypliny produkcyjnej. Zakłady specjalizują się w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego, a 74 proc. ogólnej produkcji stanowią wyroby rynkowe. Efektem aktywności zakładowych organizacji partyjnych, ich kontrolnej działalności a także zrozumienia potrzeb rynku przez załogę jest fakt, iż w dwu pierwszych miesiącach br. fabryka dostarczyła ponad plan produkcję wartości 100 tys. zł.

Barre ponownie premierem Francji

W piątek wieczorem prezydent **Valery Giscard d'Estaing** przyjął w Pałacu Elizejskim **Raymonda Barre'a** i w toku blisko godzinnej audiencji powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Raymond Barre, opuszczając siedzibę szefa państwa, oświadczył dziennikarzom, że podstawowym celem nowej ekipy będzie odbudowa równowagi gospodarczej, zapewnienie większej sprawiedliwości socjalnej, m. in. przez podniesienie najniższych płac oraz zapewnienie lepszych stosunków między administracją a obywatelami. Te trzy główne cele zostały sformułowane przez prezydenta 22 marca w jego telewizyjnym przemówieniu powyborczym.

Valery Giscard d'Estaing polecił, by Raymond Barre przystąpił do formowania nowego gabinetu dopiero wtedy, gdy zbierze się nowo wybrane zgromadzenie narodowe, które rozpoczyna swą pierwszą wiosenną sesję w poniedziałek.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu – 31 marca br. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Rolnictwa o przedsięwzięciach podejmowanych dla zwiększenia areału zbóż oraz intensyfikacji produkcji pasz.

Uznano, że przyjęte kierunki działania są realizowane prawidłowo. Udział zbóż w strukturze zasiewów wzrósł w 1977 r. do ok. 55 proc. Zakłada się, że w roku 1980 zboża powinny być uprawiane na powierzchni 8,5 mln ha. Resort rolnictwa działa jednocześnie na rzecz powiększenia powierzchni gatunków zbóż wyżej plonujących, jak pszenica, jęczmień i kukurydza na ziarno — z ponad 3,7 mln ha w roku ubiegłym do 4,2 mln ha w tym roku i około 5,2 mln ha w roku 1980.

Podejmowane są działania, aby powiększyć z 730 tys. ha w zeszłym roku do około 1,2 mln ha w 1980 r., areał łąk o trzech pokosach siana.

W produkcji pasz na gruntach ornych rosnącą rolę wyznacza się uprawom roślin motylkowych wieloletnich z trawami, rozszerzaniu uprawy kukurydzy na kiszonkę oraz okopowych pastewnych, w tym buraków cukrowo-pastewnych.

Prezydium Rządu aprobując przyjęte przez resort rolnictwa kierunki działania wskazało na nie uruchomione jeszcze rezerwy i zaleciło ich efektywne wykorzystanie.

● **W kolejnym punkcie obrad oceniono realizację inwestycji modernizacyjnych w 1977 r.** Udział tego typu inwestycji w całości nakładów wyniósł w zeszłym roku 26,2 proc. i był o 2,2 proc. wyższy niż w roku 1976. Dzięki temu wzrosła produktywność środków trwałych.

Prezydium Rządu zaleciło, aby nowe zasady i kryteria dotyczące inwestycji modernizacyjnych, a ustalone w końcu 1977 r. były stosowane powszechnie.

● **Minister hutnictwa przedstawił** — na tle ubiegłorocznych wyników produkcyjnych i inwestycyjnych — **zadania jakie stoją obecnie przed załogą i budowniczymi Huty „Katowice"**. Przewiduje się, że w 1978 r. huta wyprodukuje 4 mln ton stali i 3,2 mln ton wyrobów walcowanych. Rozszerzana będzie wytwórczość blach okrętowych i karoseryjnych oraz wielu innych wyrobów pilnie potrzebnych gospodarce i odznaczających się wysokim poziomem technicznym. Przedsięwzięcia inwestycyjne będą w tym roku koncentrować się na budowie walcowni dużej.

● **Z kolei dokonano oceny przebiegu realizacji NPSG na 1978 r. w przemyśle maszyn ciężkich i rolniczych.** Powzięto decyzje, które mają na celu zapewnienie wykonania zadań w tej dziedzinie gospodarki w nadchodzących miesiącach.

Bez komentarza

MUHAMMAD ALI AKTOREM FILMOWYM

Jeden z najgłośniejszych bokserów na świecie, zdetronizowany mistrz świata Muhammad Ali zagra główną rolę w pełnometrażowym filmie pt. „Jean Lafitte Brown" produkcji amerykańsko-kenijskiej. Film jest opowieścią o biednym, lecz wykształconym Murzynie z Ameryki, który w latach siedemdziesiątych XVIII wieku udaje się w podróż do Afryki, by odnaleźć swoich rodziców. Tam schwytany zostaje przez łapaczy niewolników i wysłany na powrót do Ameryki do niewolniczej pracy, od której udało mu się uprzednio uciec. Na morzu jednak bohater kieruje buntem innych porwanych niewolników, opanowuje statek i podejmuje walkę o uwolnienie innych Murzynów.

15-LETNI GANGSTER

Na jedną z filii banku „Berliner Disconto-Bank" napadł... 15-letni chłopiec i zrabował 33,5 tys. marek. Trzymanym w ręku pistoletem – jak się potem okazało zabawką – sterroryzował 7 klientów i 10 urzędników bankowych oraz zmusił kasierkę do wydania mu pieniędzy. Wkrótce po napadzie gangstera schwytano. Przyznał się on, że nie był to jego pierwszy „skok".

POLICJANCI

W Montrealu aresztowano dwóch dłu goletnich funkcjonariuszy policji, którzy byli zamieszani w ostatni napad na samochód pancerny, przewożący ponad milion dolarów. Cała gotówka została odzyskana. Napadu dokonano w St. Jovite, 100 km od Montrealu, w chwili, gdy kierowca i konwojenci opuścili pojazd, udając się do kawiarni. Łącznie zatrzymano 5 osób. Jeden z policjantów miał za sobą 25 lat służby, a drugi 16. Dokumenty policyjne ułatwiły im przejazd przez posterunki, które w okolicy obstawiły wszystkie drogi wylotowe.

Finlandia

(Dokończenie ze str. 1)

podejmująca różne działania w kierunku rozwoju współpracy między wszystkimi państwami i na rzecz umocnienia odprężenia w świecie, jest ważnym i cenionym partnerem Polski w tego rodzaju wysiłkach.

Zgodnie z treścią uchwał KBWE, podjętych właśnie w Helsinkach, stolicy Finlandii, kraj ten rozwija współpracę z całą wspólnotą socjalistyczną – na płaszczyźnie stosunków dwustronnych i w ramach RWPG. Stosunki Finlandii z najsilniejszym ogniwem wspólnoty socjalistycznej – Związkiem Radzieckim, oparte na układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej – którego 30 rocznica mija 6 kwietnia br. – stały się już czynnikiem o wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Wraz z rozwojem stosunków politycznych Finlandii ze wspólnotą socjalistyczną, w tym i z Polską nastąpiło rozszerzenie polsko-fińskiej współpracy gospodarczej. Opiera się ona aktualnie m. in. w oparciu o umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej z 1974 r., a także o wieloletni program dalszego rozwoju współpracy. Wzajemne obroty handlowe między Polską i Finlandią w ciągu minionych siedmiu lat wzrosły ponad 2-krotnie. Polska jest największym dostawcą węgla do Finlandii, jednak wartość maszyn, urządzeń przemysłowych, sprzętu inwestycyjnego, importowanych przez Polskę z Finlandii, znacznie przewyższa wartość eksportu polskich wyrobów przemysłowych na rynek fiński.

ALEKSANDRA STOK

Radzieckie odznaczenia dla przodowników Czynu Październikowego

Wczoraj odbyło się w Sopocie uroczyste spotkanie z wyróżnionymi przodownikami Czynu Październikowego realizowanego na cześć 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W naszym województwie uczestniczyły w nim załogi 160 zakładów pracy, które dały dodatkową produkcję głównie rynkową, wartości przeszło pół miliarda złotych. Czyn Październikowy realizowany był również na terenie województw elbląskiego i słupskiego, gdzie przyniósł on efekty w wysokości 268 mln zł.

Właśnie przedstawiciele zakładów tych województw zostali zaproszeni przez WRZZ w Gdańsku na wczorajsze spotkanie, w którym uczestniczyli honorowi goście, uczestnicy Wielkiej Rewolucji Październikowej: **W. Iwaszko, C. Maciejewski i S. Żukowski.** W uroczystości wzięli udział: I sekretarz KW PZPR **Tadeusz Fiszbach,** wojewoda gdański **Henryk Śliwowski,** konsul generalny ZSRR w Gdańsku minister pełnomocny, **Fiodor Szarykin,** przewodniczący WRZZ w Elblągu **Czesław Gutowski,** wiceprzewodniczący WRZZ w Słupsku **Piotr Kisiel** oraz przewodniczący ZG ZZMiP **Ludwik Grzeskowiak.** Właśnie członkowie tego związku byli aktywnymi uczestnikami czynu, a realizacja ich zobowiązań przyniosła 240 mln zł.

O znaczeniu i efektach Czynu Październikowego mówił przewodniczący WRZZ w Gdańsku **Stanisław Bereśniewicz.**

W uznaniu dla inicjatywy i dorobku najaktywniejszych uczestników Czynu Październikowego Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych ZSRR przyznała honorowe odznaki „Zwycięzca Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy 1977 r." 45 osobom z trzech województw Polski północnej.

(g)

REPORTERZY informują.

NIETRZEŹWY PIESZY

W miejscowości Gręblin, gm. Pelplin, nietrzeźwy 47-letni Bronisław L. idąc poboczem drogi zatoczył się i został potrącony przez samochód „Łada" GDR 2068, którego kierowcą był Ryszard M. Pieszy doznał ogólnych obrażeń.

DZIECI NA JEZDNI

Na skrzyżowaniu ulic Stryjewskiego i Polonusa w Gdańsku kierowany przez Ryszarda O. motocykl WSK 1146 GK, potrącił przebiegającą przez jezdnię 7-letnią Marzenę Sz. W wyniku potrącenia dziewczynka doznała bardzo ciężkich obrażeń.

• • •

Na jezdnię ul. Witkiewicza w Gdańsku wybiegł nagle zza drzewa 8-letni Sławomir T. wprost pod nadjeżdżający „Fiat" GDR 2432 kierowany przez Bogdana N. Chłopiec jest ranny i przebywa w szpitalu.

Rozewska latarnia „urośnie" o 8 metrów

Bukowy las porastający grzbiet klifowego wzgórza rozewskiego zaczął przesłaniać światło latarni morskiej. Las jest rezerwatem i nie było mowy o przycięciu wierzchołków drzew, zwłaszcza że operację tę trzeba by było co pewien czas powtarzać.

Urząd Morski w Gdyni wystąpił więc z koncepcją podwyższenia latarni. Przeciw jej przebudowie wystąpili miłośnicy tradycji, podnosząc argument, że podwyższenie latarni zmieni jej zabytkowy historyczny kształt, odbierając w ten sposób budowli walory dobra zabytkowego. Mówiono, że rozewska latarnia jest również obiektem muzealnym. Zapomniano przy tym, że latarnia jest przede wszystkim znakiem nawigacyjnym, który nie może przestać nadawać określonych locjami nawigacyjnymi sygnałów świetlnych i radiowych.

Ostatecznie spór rozstrzygnęła Komisja Konserwatorska Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wydała ona opinię, że Latarnia Morska im. Stefana Żeromskiego nie straci swoich walorów zabytkowych po dokonaniu odpowiedniej przebudowy, zwłaszcza że już była raz podwyższana. Ponadto obecny projekt przewiduje sposób jej podwyższenia, który tylko w niewielkim stopniu zmieni jej sylwetkę.

Po prostu pomiędzy wieżę a tzw. głowę latarni, czyli szczytową jej część, wstawiony zostanie 8-metrowej wysokości stalowy cylinder. Prace już rozpoczęto. Zasadnicze podwyższenie latarni zostanie przeprowadzone w ciągu jednego dnia. Jest to konieczne, aby nie dopuścić do przerwy w funkcjonowaniu latarni. (wś)

Katastrofa pociągu z cyjanowodorem

Wczoraj w pobliżu dworca kolejowego w mieście Tolosa w hiszpańskiej prowincji Guipuzcoa wykoleił się pociąg z ładunkiem około 52 ton cyjanowodoru. Natychmiast podjęto zaostrzone środki bezpieczeństwa, by zapobiec ewentualnemu ulatnianiu się niesłychanie toksycznego gazu, który – zdaniem ekspertów – mógłby spowodować zatrucie znacznej części mieszkańców gęsto zaludnionej ubogiej dzielnicy Tolosa, gdzie nastąpiła katastrofa.

Trzy programy TV

(Dokończenie ze str. 1)

pięciolatkę przewidziano realizację ośrodka emisyjnego dla Piszu i województwa nowosądeckiego.

II program telewizji jest na razie dostępny głównie dla mieszkańców większych miast. Odbiera go jedynie blisko 70 proc. ludności kraju. Wynika to z faktu, że przemysł nie produkował przez długi czas telewizorów przystosowanych do odbioru na falach decymetrowych (na jakich emituje się program II). Z konieczności program II emitowano więc na falach metrowych (jak program I), ale żeby nie powodować zakłóceń nie można było instalować nadajników o większej mocy. Dopiero od kilku lat wszystkie produkowane w kraju telewizory mogą odbierać program na falach decymetrowych. Niektóre miasta, jak Katowice, Wrocław, Zielona Góra, Kielce otrzymały już nowe nadajniki. W najbliższej przyszłości nowe ośrodki emisyjne II programu zostaną przekazane do użytku w Opolu, Sierpcu, Przemyślu, Łomży, Siedlcach, Koninie. Przewiduje się, że do roku 1980 program II odbierać będzie 80 proc. ludności kraju.

Emisja dwu programów nie wyczerpuje możliwości i dynamiki rozwojowej naszej telewizji. Coraz realniej myśli się już o wprowadzeniu trzeciego programu, który być może przejmie na siebie funkcje edukacyjne, uwalniając od nich program II, sprzyjając zróżnicowaniu i uatrakcyjnieniu działalności telewizji.

Wprowadzenie dalszych programów jest już uzależnione od łączności satelitarnej. Europejski system telewizyjny oparty na naziemnych ośrodkach nadawczych został już zamknięty. W ubiegłym roku w Genewie podzielono pomiędzy poszczególne państwa kanały w satelitach transmitujących programy telewizyjne. Naukowcy i konstruktorzy rozpoczęli prace badawczo-wdrożeniowe. Już niedługo zatem będziemy mieli możliwość odbioru większej ilości programów za pośrednictwem satelitów telekomunikacyjnych.

Magnetofony kasetowe zdobywają coraz więcej zwolenników. Mają szereg zalet: są łatwe w obsłudze i można ich praktycznie słuchać wszędzie. Jedynym w kraju producentem tego sprzętu grającego jest filia Zakładów Radiowych im. Kasprzaka w Lubartowie (woj. lubelskie). W bieżącym roku zakład opuści 457 tys. sztuk magnetofonów kasetowych, z tego do naszych sklepów trafi 250 tys. magnetofonów mono typu MK 122, MK 235, B-302 i nowość – B-133, oraz 30 tys. magnetofonów stereofonicznych typu M 531 i M 532 SD.

N z: lubartowskie magnetofony.

CAF – Jaśkiewicz

SPRAWY i SPRAWKI

(Dokończenie ze str. 1)

zani zostali na kary po 12 lat pozbawienia wolności, pozbawiono ich także na okres pięciu lat publicznych praw obywatelskich i zapłacenie po 50 tys. zł grzywny.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

„BARTEK" NA CHOROBOWYM

Szacowny, 1200-letni pomnik przyrody – dąb „Bartek" z Gór Świętokrzyskich w Zagańsku, jest poważnie chory. Był już potężnym drzewem, gdy – jak głosza podania ludowe – odpoczywali pod nim królowie Bolesław Krzywousty, a potem Jan III Sobieski, wracający spod Wiednia. Obecnie starowinę niszczą grzyby mącznika dębowego; poważnie jest uszkodzona jego kora. Zły stan tysiąclatka pogłębia brak wody: poziom wód gruntowych w ostatnich latach obniżył się tu prawie o 8 metrów.

Ekspertyza aktualnego stanu zdrowotnego „Bartka" i sposób dalszej konserwacji i ochrony drzewa opracowane zostały przez Instytut Biologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Wg zaleceń biologów, w najbliższym czasie ma być przeprowadzona doraźna konserwacja pnia i korony drzewa, włącznie z zagospodarowaniem otoczenia. Zaplanowane jest także wybudowanie zbiornika wodnego na rzece Bobrze w bezpośrednim sąsiedztwie „Bartka", co zapewni dębowi lepsze warunki wodne.

Skradziono dziecko

(Dokończenie ze str. 1)

dziecka. Natychmiast wszczęte na terenie całej placówki poszukiwania nie dały jednak żadnego rezultatu. Na niewiele zdały się również przeprowadzone przez kierownictwo przesłuchania odpowiedzialnego za oddział personelu. Nikt nie widział dziecka, nikt nie zauważył także nikogo podejrzanego. W tej sytuacji, kiedy oczywiste stało się, że wewnętrzne dochodzenie nie doprowadzi do wyjaśnienia sprawy, administracja szpitala postanowiła zwrócić się o pomoc do milicji.

Po zapoznaniu się z okolicznościami wydarzenia, pracownicy Komendy Miejskiej przystąpili natychmiast do drobiazgowego śledztwa, i już wkrótce udało im się ustalić, iż jedna z pracownic oddziału dla noworodków była niedawno nagabywana przez pewną kobietę, która pragnęła uzyskać informację dotyczącą możliwości otrzymania ze szpitala zaświadczenia o urodzeniu dziecka.

To już było coś. Tym bardziej że z informacją tą skojarzono treść telegramu gratulacyjnego, jaki z okazji szczęśliwego porodu nadesłano przed kilkoma dniami z morza na nazwisko nie zarejestrowanej w ogóle pacjentki. Idąc tym tropem funkcjonariusze MO ustalili adres owej nie znanej nikomu pacjentki i udali się do jej mieszkania, gdzie zastali większe towarzystwo oblewające akurat powiększenie się rodziny. Pan domu bowiem dopiero co powrócił z długiego rejsu i stwierdził z radością, że jest szczęśliwym ojcem małego bobaska, śpiącego spokojnie w drugim pokoju.

Bobaskiem tym, okazało się owo brakujące w szpitalu niemowlę, które po niespełna dobie zwrócone zostało prawowitej matce.

W toku wstępnego przesłuchania wyjaśniono kulisy tej niecodziennej kradzieży.

Pomiędzy małżonkami od dłuższego już czasu dochodziło do ostrych scysji na tle braku własnego potomstwa. Małżonka ogarniętego ojcowskimi uczuciami marynarza, po wielu latach daremnego oczekiwania na zajście w ciążę, mając już dość mężowskich wymówek, postanowiła raz na zawsze usunąć przyczynę ustawicznych nieporozumień. Korzystając z przeszło półrocznej nieobecności męża, pewnego dnia napisała do niego list, w którym doniosła o swym poważnym stanie. Jednocześnie grając konsekwentnie przyjętą na siebie rolę, zaczęła się odpowiednio ubierać i opowiadać sąsiadkom, iż oczekuje dziecka. Kiedy zaś nadeszła już pora hipotetycznego rozwiązania, udała się do szpitala i odziawszy się w biały fartuch, nie zatrzymana przez nikogo wyniosła z oddziału dziecko, zabierając je do domu.

Sprawczyni kradzieży dziecka odpowie za swój postępek przed sądem. Nasuwa się też krytyczna uwaga pod adresem szpitala. Z zamkniętej placówki służby zdrowia postronna zupełnie osoba mogła uprowadzić znajdujące się pod opieką niemowlę. Jak do tego mogło dojść?

Historia ta, choć na pozór nieprawdopodobna, nie jest żartem primaaprilisowym.

KRZYSZTOF W. DĘBICKI

Od 1 kwietnia

Nowe przepisy celne w ZSRR

Z dniem 1 kwietnia br. wchodzą w życie w Związku Radzieckim nowe przepisy celne. Wprowadzają one szereg zmian zarówno dla obywateli radzieckich wyjeżdżających za granicę jak i cudzoziemców przybywających do ZSRR w sprawach służbowych, prywatnie w odwiedziny, biorących udział w zorganizowanych wycieczkach turystycznych lub przejeżdżających tranzytem przez terytorium Związku Radzieckiego. W zależności od rodzaju podróży precyzują one rodzaj i ilość przedmiotów dopuszczonych do bezcłowego przywozu i wywozu.

Cudzoziemcom udającym się do ZSRR w sprawach służbowych zezwala się na bezcłowy przywóz przedmiotów osobistego użytku w granicach potrzeb. Radzieckie przepisy celne określają, że do tych przedmiotów zalicza się, przewożone czasowo, nowe lub używane przedmioty przeznaczone do własnego użytku i spożycia przez podróżnego w czasie podróży i w okresie przebywania w ZSRR, odpowiadające charakterowi, rodzajowi i celom wyjazdu. Jako granicę potrzeb osobistych uważa się taką rozsądną ilość rzeczy, która jest niezbędna dla zaspokojenia osobistych, materialnych i duchowych potrzeb osoby przekraczającej granicę, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności wyjazdu do ZSRR (cel wyjazdu, pora roku, czas przebywania w ZSRR, ilość i skład rodziny, itp.).

Cudzoziemcom udającym się do ZSRR w sprawach prywatnych zezwala się na bezcłowy przywóz przedmiotów osobistego użytku w ilościach niezbędnych na czas pobytu w ZSRR oraz prezentów ogólnej wartości do 100 rubli (według cen detalicznych obowiązujących w ZSRR). Prezenty przekraczające sumę 100 rubli mogą być dopuszczone do przywozu po zapłaceniu cła.

Turystom – cudzoziemcom zezwala się na przywóz bez opłaty celnej przedmiotów osobistego użytku w ilości niezbędnej na czas pobytu w ZSRR, a także takich jak: przenośny telewizor, magnetofon, radio czy maszyna do pisania. Turystom zezwala się także na bezcłowy przywóz sprzętu turystycznego i sportowego w ilości niezbędnej na czas pobytu w ZSRR z uwzględnieniem charakteru turystyki, a także niedrogich pamiątek w rozsądnych granicach.

Podróżnym przejeżdżającym tranzytem przez terytorium Związku Radzieckiego zezwala się na przewiezienie bez opłaty celnej wszystkich rzeczy należących do nich pod warunkiem zgłoszenia ich przy wjeździe do ZSRR.

Przy wyjeździe z ZSRR radzieckie władze celne dopuszczają do przewozu przedmioty osobistego użytku, wcześniej przywiezione do Związku Radzieckiego oraz przedmioty tam zakupione w granicach potrzeb osobistych. Niezależnie od tego cudzoziemcy wracający do kraju po pobycie w ZSRR w sprawach prywatnych mogą przewieźć upominki o ogólnej wartości 100 rubli, a turyści nieodpłatnie otrzymane niedrogie pamiątki w rozsądnych ilościach. Obywatelom radzieckim i cudzoziemcom zezwala się na wywóz i przywóz artykułów spożywczych oraz napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych w następujących ilościach: wyroby spirytusowo-winowe – nie więcej niż 1 litr na jedną osobę, wino – nie więcej niż 2 litry na osobę, wyroby tytoniowe – nie więcej niż 250 szt. papierosów lub 250 g wyrobów tytoniowych na osobę.

Nie zezwala się na przywóz i wywóz rzeczy nie będących własnością osób przekraczających granicę, a także rzeczy i towarów przeznaczonych do odsprzedaży. Zabroniony jest przywóz do Związku Radzieckiego wszelkiego rodzaju broni wojskowej i amunicji do niej, narkotyków, wydawnictw i materiałów o charakterze pornograficznym, wszelkiego rodzaju literatury i wydawnictw, klisz i negatywów, zdjęć fotograficznych, filmów, rękopisów, płyt gramofonowych i rysunków o treści szkodliwej dla interesów ZSRR.

Ze Związku Radzieckiego nie wolno wywozić obiegowych środków płatniczych (poza legalnie wymienionymi i dopuszczonymi do wywozu pieniędzmi), anulowanych papierów wartościowych, przedmiotów zabytkowych oraz towarów i przedmiotów wartościowych, których wywóz zabroniony jest przepisami radzieckimi.

Radzieckie władze celne dopuszczają do wywozu za granicę wyroby jubilerskie i wyroby użytkowe z metali szlachetnych, w tym również z drogocennymi kamieniami i perłami, osobom powyżej 16 lat w następujących ilościach: cudzoziemcom podróżującym służbowo oraz pracownikom transportu – nie więcej niż 5 przedmiotów różnego rodzaju, cudzoziemcom przekraczającym granicę po pobycie w ZSRR w sprawach prywatnych, a także turystom – nie więcej niż 2 przedmiotów na osobę, niezależnie od tego osoby te mogą wywieźć do 400 g wyrobów i ozdób ze srebra. Wszystkie te przedmioty będą mogły być dopuszczone do wywozu tylko wówczas, jeżeli zostały one nabyte za legalnie otrzymane radzieckie środki płatnicze.

Należy także przypomnieć, że przy wjeździe do ZSRR obowiązuje każdego podróżnego, który ukończył 16 lat, obowiązek wypełnienia deklaracji celnej. Deklarację tę należy przedstawić władzom granicznym przy wjeździe ze Związku Radzieckiego.

Ku radości telewidzów

Gdańska „Panorama" w kolorze

A więc nie będziemy gorsi od stołecznego ośrodka TV. Dziś rozpoczyna się emitowanie w kolorze całego programu nadawanego przez gdańskie studio telewizyjne.

Oczywiście pierwszym programem, który obejrzymy dziś we wszystkich barwach odbieranych na ekranach naszych telewizorów będzie znana, ceniona i lubiana audycja informacyjna „Panorama". Szczególnie cieszą się z tego jej prezenterzy: red red Jan Lindner i Maciej Bubella znani z tego, że szczególnie starannie dobierają krawaty do koszul i garniturów. O paniach już nie wspominamy, chociaż jest ewidentną prawdą, że na nic zdawały się dotąd ich wysiłki, aby zabłysnąć kreacjami, których barwnej finezji mogliśmy się tylko domyślać.

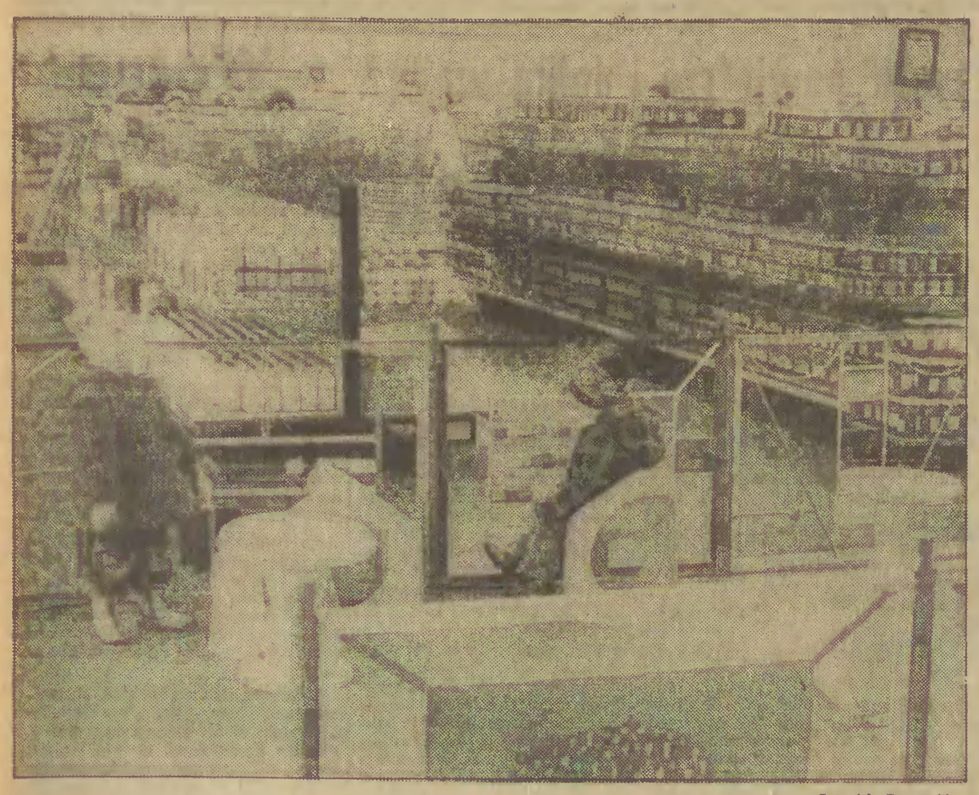

Fot. M. Zarzecki

Rezerwy gospodarności

Supersamie, popraw się

Lekarstwem na niedomogi związane z brakiem lokali sklepowych i personelu są supersamy, czyli wielkie, samoobsługowe sklepy spożywcze. Potrafią one przekazać klientom wielką ilość towaru, pod względem wartości sięgającą 80, a nawet 100 mln złotych, przy stosunkowo małej liczbie sprzedawców i proporcjonalnie skromnych kosztach handlowych. Korzyści z supersamów odnoszą również klienci, którzy w jednym miejscu, szybko i bez absorbowania sprzedawców mogą zakupić wszystkie towary codziennego użytku, od artykułów spożywczych do chemii gospodarczej, gospodarstwa domowego i papierniczych, jak również artykuły garmażeryjne, owoce i warzywa — wszystko pod jednym dachem, bez „przeskakiwania", z jednej kolejki w drugą.

Teoretycznie biorąc, w dobrze zorganizowanym i wyposażonym gospodarstwie domowym, istnieje już możliwość dokonywania zakupów — z wyjątkiem pieczywa — jeden raz w tygodniu. Jakaż to wielka oszczędność naszego czasu i cierpliwości. W praktyce robienie zakupów raz w tygodniu natrafia na trudności.

Supersamy stały się częścią naszego krajobrazu handlowego i budowane są w większości nowych osiedli mieszkaniowych. Są wyznacznikiem postępu, szybko dokonującego się w naszym życiu. Równocześnie jednak supersamy, należące wszak do jednej wielkiej państwowej, scentralizowanej instytucji handlowej, pod wieloma względami różnią się od siebie znacznie — niestety, na niekorzyść handlu i klienta.

NIETRUDNO zauważyć, że jedne supersamy są duże, inne mniejsze lub średnie — zależnie chyba od humoru projektanta i instytucji, zamawiającej te prefabrykowane hale. Oczywiście, w budynkach mniejszych mieści się mniej towaru, co jest pierwszym istotnym elementem, ograniczającym ich możliwości handlowe, a więc możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb klienta. Nasze supersamy różnią się także zapleczem, a więc magazynem, który przy znanym a nie zawsze właściwie ocenianym niedorozwoju transportu w ostatecznej mierze decyduje o tym, czy w sklepie znajduje się pełen asortyment towaru czy też personel czeka — nieraz kilka dni — aż towar dotrze z magazynu hurtowego do sklepu.

A przecież supersamy projektowane są przez tę samą, jedyną w całej Polsce instytucję projektową — „Miastoprojekt". Tymczasem — jest tak m. in. w Gdańsku — projektant nie zawsze (a najczęściej nie) uwzględnia życzenia tego, dla kogo supersam jest projektowany, często zaś w ogóle nie uważa za stosowne uwzględnić życzenia przedsiębiorstwa handlowego. I w ten sposób nowo zbudowany supersam rozmija się z potrzebami handlu, który już od pierwszego dnia rozgląda się, kto mógłby coś w nim przebudować i dobudować. Jest tak m. in. z komorami nocnych dostaw, których przy nowych supersamach najczęściej brak.

Podobnie jest z wyposażeniem. I chociaż w wielu sąsiednich krajach supersamy są instytucją znaną od wielu lat, chociaż wiadomo nam jak funkcjonują i jak są wyposażane, by mogły dobrze spełniać swe funkcje — nasze supersamy mają wyposażenie bardzo się od siebie różniące. Np. półki: w jednych są wysokie na tyle by człowiek mógł sięgać do ich górnej części, gdzie indziej — jest tak np. na ul. Piastowskiej 98 na Przymorzu — półka sięga ledwie oczu człowieka. Ileż tam nie wykorzystanego miejsca, ile towaru zalegającego hurtownie można by zaoferować klientom w tych samych dokładnie warunkach!

Bo z asortymentem towarów nie jest tam najlepiej. W supersamach Niemieckiej Republiki Demokratycznej klient znajduje 3 tysiące gatunków i rodzajów towaru, w naszych zwykle nie więcej niż półtora tysiąca, chociaż powierzchnia sklepów jest podobna i chociaż nasz rynek spożywczy dysponuje o wiele większą, niż półtora tysiąca, ilością gatunków i rodzajów artykułów spożywczych.

Dodajmy, że te same, dobrze znane naszym handlowcom i kierownikom wydziałów handlu NRD-owskie supersamy nie posiadają komór dostaw nocnych — towar dowożony jest przez cały dzień, zgodnie z potrzebami sklepu i przez cały dzień układany jest na półkach. Jest tak zresztą nie tylko w NRD — i słusznie, skoro budowa nocnej komory jest o wiele kosztowniejsza, niż dodatkowy samochód dla zapewnienia supersamowi ciągłej dostawy towaru.

Zabezpieczenie towaru przed złodziejami również znajduje się w stadium eksperymentów. Niewiele supersamów posiada system luster, pozwalający na obserwowanie zakrytych miejsc za półkami z jednego punktu (np. z kasy). Eksperymentuje się ciągle z obserwowaniem dokonujących zakupów, zamiast korzystać z już wypróbowanych wzorów — kradzieże w supersamach są, niestety, na całym świecie zjawiskiem, z którym należy się liczyć. Do jego zwalczania wykorzystuje się zwykle ubranego po cywilnemu strażnika, rzadko kiedy — jak to bywa w niektórych naszych placówkach — ekspedientki, które patrzą klientom na ręce w sposób ani dyskretny, ani skuteczny, blokując część etatów, niezbędna dla lepszego przygotowania towarów do sprzedaży.

Zakupów w supersamach dokonuje się przy pomocy koszyków, ale jakże często ich brak, chociaż towaru w sklepie pod dostatkiem, jakże często personel więcej uwagi poświęca pilnowaniu klientów, pozostawiając im (jest tak np. w Gdańsku przy ul. Elżbietańskiej) troskę o znalezienie koszyków, które przecież powinny się znajdować przy wejściu.

Niewiele supersamów posiada wózki, które zwalniają klienta od dźwigania zakupionych towarów i stania z ciężarem w kolejce do kasy. Brak wózków uniemożliwia klientom dokonywanie większych zakupów, które — przy stałym rozwoju motoryzacji — są możliwością wartą jak najszersze go propagowania i stosowania.

Ale jeśli do supersamu coraz częściej mamy jeździć samochodem, to trzeba pomyśleć o parkingu. Czy wszędzie pomyślano o tym, gdzie klienci mają zostawiać samochody, a jeśli tak, to czy parking jest dostatecznie duży? A przecież właśnie od tego zależy przepustowość supersamu i częstotliwość odwiedzin, jakie musi zrealizować klient w ciągu jednego tygodnia. Zależy nam na tym, by było ich jak najmniej.

„Społem" — aktualny zarządca i właściciel handlu spożywczego — zna niewątpliwie wyliczone tu spostrzeżenia, znać je powinno od kilku co najmniej lat Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Rzecz jednak w tym, że nie wyciąga się z nich wniosków i nie upowszechnia dobrych, wypróbowanych wzorów tam, gdzie są one nie znane lub nie są stosowane. Braki naszych supersamów wynikają nie tylko z różnych upodobań i zdolności ich kierowników, ale przede wszystkim z niedowładu organizacyjnego resortu handlu wewnętrznego, który nie wykorzystuje swych wielkich możliwości w tym względzie. Możliwości te tkwią przede wszystkim w organizacji supersamów, w upowszechnieniu wśród terenowych oddziałów „Społem" ich najwłaściwszego modelu, jak również w wyegzekwowaniu od resortu budownictwa, by supersamy na nowych osiedlach budowane były dla potrzeb handlu, a nie projektantów.

Jeśli to się stanie, jeśli tak oczywiste wnioski będą przez handel uwzględniane, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że nasze życie zbiorowe i indywidualne wkroczyło na wyższy szczebel organizacji. Stanie się wtedy łatwiejsze i bardziej wygodne, lub — jak kto woli — nowocześniejsze.

Alojzy Męclewski

Od redakcji: W związku z zasygnalizowanymi przez autora artykułu sprawami związanymi z unowocześnieniem pracy supersamów, kierujemy pytanie do:

- **BP „Miastoprojekt"** o odpowiedź jakie kryteria decydują o wyborze modelu współczesnej, dużej placówki handlowej typu supersam i czy model taki oferowany jest naszym przedsiębiorstwom handlowym.
- **CZSS „Społem"**, jaki ma wpływ na kształt proponowanych przez projektantów placówek handlowych, zgodnie z obecnymi i perspektywicznymi potrzebami.
- **MHWiU** z zapytaniem jakie widzi możliwości dostosowania supersamów do rosnących potrzeb społecznych i jaki program zamierza realizować w tej dziedzinie w ciągu najbliższych lat.

Nie tylko zarobki

W 1976 roku nominalne dochody osobiste naszego społeczeństwa osiągnęły 1 bilion 87 miliardów zł i były ponad 2-krotnie wyższe niż w 1970 r. W zeszłym roku sięgnęły one już ok. 1 biliona 200 miliardów zł i ta tendencja wzrostu będzie się utrzymywała nadal.

Cóż — wielu z nas mogłoby powiedzieć, że na tych kwotach, jak zresztą widać co rok większych — wyczerpują się nasze możliwości poprawy sytuacji materialnej. Ale tak bynajmniej nie jest... Coraz ważniejsze źródło dochodów ludności stanowi bowiem u nas fundusz spożycia zbiorowego, bo tak określamy sumę pieniędzy kierowanych na świadczenia społeczne. W dużej mierze uzupełnia on i powiększa nasze zarobki z pracy zawodowej. Jeśli w 1960 roku z funduszów społecznych pokrywaliśmy 18,4 proc. wydatków ponoszonych przez mieszkańców naszego kraju na zakup wszelkiego rodzaju dóbr i usług, a w 1965 r. — 19,5 proc., to w 1975 r. — już ponad 23 proc., w ubiegłym zaś przeszło 24 proc. W tym roku prawie co czwarta złotówka w ogólnym spożyciu pochodzi właśnie ze świadczeń społecznych. Łączne ich kwoty wynosiły w 1975 roku przeszło 220 miliardów zł i były niemal 2-krotnie wyższe niż 5 lat przedtem. Przewiduje się, że w końcu bież. 5-latki będą one znów o ponad połowę większe niż obecnie.

POROWNANIA te dobitnie świadczą o wadze, jaką przywiązuje się u nas do nieustannego rozwoju świadczeń społecznych. Ich wzrost jest nawet szybszy, niż wzrost dochodów osobistych społeczeństwa, czyli zarobków uzyskiwanych z pracy w gospodarce uspołecznionej i w indywidualnym rolnictwie. **Już dziś na każdego statystycznego Polaka przypada rocznie blisko 7 tys. zł z tytułu świadczeń społecznych. Dla porównania: średnia płaca miesięczna wynosi prawie 4400 zł, a zatem świadczenia te — to jakby jeszcze przeszło półtora miesięcznego zarobku w roku!**

Świadczenia te otrzymujemy częściowo w formie bezpośrednich wypłat w gotówce, a częściowo w postaci dopłat z budżetu państwa do różnego rodzaju usług. Do pierwszych z nich, a więc do świadczeń pieniężnych należą emerytury, renty, stypendia, zasiłki rodzinne, opiekuńcze, macierzyńskie, chorobowe i inne. Natomiast świadczenia, które nazywamy świadczeniami w naturze, obejmują dopłaty do lekarstw, nabywanych — jak wiadomo — przez pracujących i ich rodziny z dużą zniżką, a przez emerytów i rencistów bezpłatnie; obejmują też dopłaty do stołówek studenckich, szkolnych i zakładowych. Duże sumy pieniędzy pochłania poza tym finansowanie usług ochrony zdrowia itp.

Nieco więcej niż połowa wszystkich wydatków budżetowych na te cele — to świadczenia w naturze, nieco mniej niż połowa — świadczenia w gotówce. Proporcje takie będą obowiązywać tak że w przyszłości.

Jakie świadczenia pieniężne pochłaniają największe kwoty? Na pierwszym miejscu trzeba wymienić wydatki na renty i emerytury. Wzrosły one w latach 1971–75 o prawie 30 miliardów zł, to jest o 86 proc. Wynika to w dużym stopniu ze zwiększenia przeciętnej miesięcznej renty i emerytury (o 460 zł). W tym 5-leciu, w którym sukcesywnie wchodzi w życie nowa reforma, tempo wzrostu świadczeń rentowo-emerytalnych jest takie same jak w poprzednim — z tym, że baza wyjściowa jest przecież o wiele wyższa. W 1980 roku wypłaty na ten cel będą o przeszło 53 miliardy zł wyższe niż w 1975 r. Średnia miesięczna renta i emerytura zwiększy się w tym czasie o prawie 770 zł. Łącznie w całym dziesięcioleciu nastąpi ponad 2-krotny jej wzrost. **A nie można zapominać również o tym, że za 3 lata ze świadczeń emerytalno-rentowych będzie korzystało ok. 4 milionów ludzi. To liczba niemal o trzy czwarte większa niż w roku 1970...**

Znacznie więcej niż kiedykolwiek pieniędzy budżetowych przeznacza się na wszelkiego rodzaju zasiłki ubezpieczeniowe. Wydatki na nie podniosły się w latach 1971–75 o 125 proc. **Warto tu przypomnieć, że dzięki znacznemu zwiększeniu stawek rodzinom najniżej uposażonym, przeciętny zasiłek rodzinny wzrósł niemal o połowę. Zasiłki takie pobiera już ponad 4 miliony 200 tysięcy rodzin.** Jest to dla nich istotna pomoc w utrzymaniu i wychowaniu dzieci. Wypłaty na zasiłki za czas niezdolności do pracy z powodu choroby i macierzyństwa wyrażają się przeszło 2-krotnym wzrostem w minionym 5-leciu (do ponad 33 mld zł). Trzeba też wspomnieć o świadczeniach z ustanowionego w naszym kraju Funduszu Alimentacyjnego, służącego pomocą wszystkim tym, którzy mają trudności w egzekwowaniu alimentów.

A jakie ważne ze społecznego punktu widzenia dziedziny uzyskają największe dotacje budżetowe? Przede wszystkim ochrona zdrowia, praktycznie całkowicie bezpłatna dla wszystkich obywateli — zarówno mieszkańców miast jak i wsi. Wydatki bieżące (a więc bez inwestycji) budżetu państwa na usługi służby zdrowia wynosiły w 1970 r. niecałe 27 mld zł, a w 5 lat później — już prawie 48 mld zł. W obecnym planie 5-letnim zakłada się dalszy szybki rozwój bazy leczniczej. Powstać ma 19 szpitali o 27 tys. miejsc, 700 wiejskich ośrodków zdrowia, nowe przychodnie i ambulatoria, nowe żłobki dla 30 tysięcy dzieci. Rozbudowane i zmodernizowane zostaną m. in. oddziały ginekologiczno-położnicze i dziecięce. Problem polega teraz na tym, aby te wielkie nakłady w pełni i terminowo wykorzystać, bo opóźnienia na budowach służby zdrowia są dość duże i usprawnienie wykonawstwa staje się zadaniem nr 1.

Zaostrzona będzie także walka z najgroźniejszymi chorobami cywilizacyjnymi, a zwłaszcza z nowotworami; rozszerzy się programy prac naukowych i badawczych itp. Wszystko to wymaga znacznego zwiększenia dotacji z budżetu państwa. Przewiduje się, że w 1980 roku wydatki te będą o przeszło połowę wyższe niż w 1975 r.

Znaczne sumy dopłaca się do funkcjonowania obiektów turystyczno-sportowych i wypoczynkowych. Bieżące wydatki w tej dziedzinie sięgają ponad 6 miliardów zł, w tym z budżetu państwa — przeszło 2 miliardy.

Wreszcie — oświata i wychowanie. Są one niemal w całości finansowane z budżetu państwa, jako że cała nauka — bez względu na rodzaj szkół, jest przecież w naszym kraju bezpłatna. Wydatki bieżące na szkolnictwo wszystkich szczebli przekroczyły w 1975 r. 50 miliardów zł i były prawie dwa razy wyższe niż w roku 1970. Do roku 1980 planuje się tutaj dalszy wzrost — niemal o jedną trzecią.

Tak więc rola tego „drugiego kanału" naszych dochodów jest i będzie coraz większa. Nie powinniśmy o tym zapominać, dyskutując problemy związane z poziomem naszych zarobków i stopy życiowej w ogóle.

Tadeusz Sapociński

Budowa „Celulozy"

Budowa Zakładów Celulozowo Papierniczych w Kwidzynie (woj. elbląskie) zaliczana jest do czołowych inwestycji przemysłowych w naszym kraju. Prowadzi się tu obecnie roboty na wielu odcinkach. Wykonawcom nie udaje się jednak nadrobić opóźnień powstałych wcześniej. Również braki w materiałach i nierytmiczne dostawy powodują zaległości w realizacji inwestycji. Najlepszym wykonawcą, pracującym przy budowie celulozowni, jest Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które planowo wykonuje roboty w ujęciu wody.

Na zdjęciu: Brygada Henryka Warszawskiego przy budowie pomostu w rejonie kominów elektrociepłowni.

CAF — Uklejewski

W Oddziale Autobusowym Gdańsk Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Koło Towarzystwa Trzeźwości Transportowców ma już wyrobioną markę. Wstępuje się w jego szeregi, by zadokumentować wolę przestrzegania reguł zawodowej gry, w której stawką jest bezpieczna i kulturalna jazda. Emblemat TTT na szybie autobusu, znaczek TTT w klapie marynarki, proporczyk TTT na miejscu honorowym w pojeździe — to zobowiązuje.

Co może TTT

W ciągu 16 lat pracy w WPK kierowca autobusowy **Marian Mróz** dał się poznać jako społecznik, będąc mężem zaufania, członkiem związkowej rady oddziałowej. W 1976 roku objął funkcje przewodniczącego Koła TTT.

— Założone w 1959 r., przechodziło przysłowiowe wzloty i upadki — powiada. — Jako całą spuściznę zastałem kartkę, zawiadamiającą, że w kole jest zrzeszonych 17 osób. Teraz liczy ono 350 członków, od dyrektorów przedsiębiorstwa począwszy, którzy przykładnie uczestniczą w zebraniach i serdecznie interesują się poczynaniami zarządu koła. Podobnie, jak organizacja partyjna i rada zakładowa, popierają naszą działalność wszelkimi sposobami.

W zarządzie koła jest — jak się dowiaduję — 9 osób, w tym specjalista ds. socjalnych **Janina Mróz** (córka p. Mariana), której powierzono rolę skarbnika i całą... papierkową robotę. Pomaga również **Stanisławowi Kuczmarskiemu** i **Aleksandrowi Fostiakowi** przy sporządzaniu fotogazetek, informujących o aktualnościach, a umieszczanych w autobusowych hangarach na Zaspie, w portierni przy ul. Chrobrego i w służbówce na dworcu autobusowym przy ul. Jana z Kolna. Jeśli ktoś spowoduje wypadek po pijanemu, może być pewien, że z imienia i nazwiska zostanie publicznie napiętnowany właśnie w tych fotogazetkach.

Kronika Koła TTT zapełnia się chlubnymi wspominkami: są tu odzwierciedlone czyny społeczne (m. in. majowy, październikowy i z okazji 20-lecia Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, które przypadło w 1977 r.), wycieczki (oczywiście bezalkoholowe), scenki z prelekcji świetlicowych bądź uroczystych zebrań.

Piękne karty poświęcono konkursowi na temat znajomości przepisów ruchu drogowego i ustawy przeciwalkoholowej.

— Jako sprawdzian posiadanych wiadomości, konkurs ten jest czystą wygraną dla wszystkich uczestników — podkreśla przewodniczący Mróz. — Sześciu zwycięzcom nasi protektorzy zafundowali, w zależności od zdobytej lokaty: odkurzacz, sokowirówkę, zegarek, maszynkę do golenia, młynek do kawy. Było też 6 nagród pocieszenia.

Niespodzianką były również drobiazgi z firmy „Lubiana", wręczone aktywistom TTT na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, zamykającym dwuletni okres pracy koła. Jego przewodniczącym został ponownie Marian Mróz.

W programie działania na kolejną kadencję znalazł się konkurs zakładowy — międzyoddziałowy o puchar naczelnego dyrektora WPK, wezwanie do współzawodnictwa kół TTT w oddziałach autobusowych Gdynia i Tczew, ustanowienie dyżurów społecznych (pełnić je będą członkowie PZPR i TTT), by w dzień wypłat penetrować, czy przypadkiem na terenie służbowym ktoś nie urządza sobie popijawy. Zaplanowano także wycieczki (nawet 2–3-dniowe), wspólną zabawę na Dzień Drogowca, kwiatek dla Ewy (bo i żeńska część załogi garnie się do TTT).

— Szczególnie by nam zależało na objęciu Młodzieżowym Ruchem Trzeźwości uczniów ze szkoły przyzakładowej w Gdyni, bo z utrzymaniem w karbach najmłodszych pracowników jest najwięcej kłopotów, na zdopingowaniu do utworzenia ogniwa towarzystwa w oddziale tramwajowym WPK, pozyskaniu nowych członków TTT spośród załogi zaplecza technicznego i jeszcze więcej kierowców z naszego oddziału autobusowego. Chcielibyśmy również zakupić aparat projekcyjny do wyświetlania filmów o taśmie 16 mm, ale na razie nie wiemy, gdzie taki fant zdobyć, chociaż wielka szkoda, bo są do dyspozycji wartościowe, kolorowe filmy — dodaje Marian Mróz.

Koło TTT w WPK dużo sobie obiecuje po współpracy z jednostką wojskową Niebieskich Beretów, wiele już zawdzięcza kontaktom ze specjalistami od zapobiegania wypadkom drogowym z ramienia Milicji Obywatelskiej, podobnie jak współdziałaniu z Zarządem Miejskim TTT, którego członkiem jest m. in. M. Mróz i ze źródłem cennych kontaktów — Zarządem Wojewódzkim TTT, hojnie wspomagającym nie tylko gotówką, lecz także materiałami propagandowymi. (Przepisy na cocktaile bezalkoholowe w mig zostały rozchwytane, a wymowne plakaty uświadamiają, że trzeźwość jest nieodzownym warunkiem solidnego spełniania odpowiedzialnych zadań kierowcy i transportowca).

Nie dopuścić podpitego lub „skacowanego" do kierownicy — to cel ko leżeńskiej, wzajemnej kontroli („Albo zawód, albo wódka — wybieraj, bracie!"), a także dyskretnego podsuwania balonika-probierza przez dyspozytorów.

Czynnikiem liczącym się są, ponadto, okresowe odprawy służbowe, oceniające postęp i piętnujące naganne wyskoki. Można również podać przykłady niegodzenia się na zagrożenie. Oto m. in. dyrekcja WPK wywalczyła uporczywymi staraniami, by w kiosku z rożnem przy ul. Jana z Kolna zaprzestano sprzedaży piwa, na rzecz oranżady. Niech pomiędzy autobusami nie snują się podchmieleni osobnicy! Sprawa jakże na czasie, gdy większość nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych powodują pijani piesi.

Można z czystym sumieniem twierdzić, że w WPK dużo zmieniło się na lepsze jeśli idzie o dyscyplinę pracy i stosunki międzyludzkie wśród załogi; na pewno jest w tym spora doza niewątpliwej zasługi koł Towarzystwa Trzeźwości Transportowców.

Wiesława Rejnson

Fot. M. Zarzecki

Gdańsk ma „swój" kuter rakietowy

Od kilku dni na wodach Motławy, tuż przy Zielonej Bramie cumował kuter rakietowy Marynarki Wojennej, który przybył na uroczystości 33 rocznicy wyzwolenia Gdańska na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Gdańska. Marynarze brali udział we wszystkich uroczystościach rocznicowych. Wielka gala bandero wa i gala świetlna uczyniły z jednostki ozdobę tego ciągu spacerowego.

W dniu wczorajszym dowództwo okrętu złożyło wizytę prezydentowi miasta Gdańska, **Jerzemu Młynarczykowi.** Podpisano akt porozumienia o współpracy między Urzędem Miejskim w Gdańsku i załogą kutra. Zadania jakie wytycza to porozumienie przewidują m. in. organizację wspólnych obchodów rocznic, organizację spotkań z przedstawicielami różnych środowisk gdańskich, zapoznanie marynarzy, odbywających służbę na okręcie z tradycjami LWP i Marynarki Wojennej a także z historią Gdańska i regionu.

Dzisiaj w godzinach południowych kuter rakietowy opuścił wody Motławy.

Al.

Z „WIECZOREM" spacer po Trójmieście

Gdzie jest Zbrojownia w Gdańsku? O, nie ma gdańszczanina, który by tego nie wiedział! Ale gdzie jest Mała Zbrojownia, nazywana także Małym Arsenałem? Z tym już gorzej. A tymczasem stoi sobie ona bliziutko — na placu Wałowym w Gdańsku pod numerem 15/16, a na jej fasadzie dumnie prężą się gdańskie lwy, demonstrujące tablicę z datą 1645 — w tym to roku ukończył ją bowiem Jerzy Strakowski, syn znanego budowniczego Gdańska

Jana Strakowskiego. Sięgnijmy do kart historii, a zrozumiemy dlaczego gdańszczanom był potrzebny także drugi arsenał — zbliżały się oto lata szwedzkiego potopu. A gdy w roku 1655 Szwedzi przypuścili szturm na Gdańsk, bastiony tego miasta odparły zwycięsko atak. Dziś Mała Zbrojownia znajduje się pod opieką Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego.

(Sier.)

Fot. M. Zarzecki

Wydział Komunikacji pracuje w niedzielę w godz. 9-13

Aby ułatwić wszystkim kierowcom załatwienie spraw w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku — będzie on przyjmował interesantów w najbliższą niedzielę, 2 bm. w godz. 9—13. W pokoju 26 załatwiane będą wszystkie sprawy związane z odbiorem prawa jazdy oraz uaktualnianiem danych, w pok. nr 30 przyjmowane będą opłaty PZU i zgłoszenia zmiany właściciela pojazdu, a także otrzymać tu będzie można tablice z numerami próbnymi. Dział przewozów w pokoju nr 27 przyjmuje kandydatów na taksówkarzy oraz udziela informacji w sprawie otrzymania zezwoleń na prowadzenie taksówek w pełnym wymiarze godzin i na pół etatu.

Na terenie urzędu czynna będzie także placówka pocztowa, a pracownik Wydziału Finansowego przyjmować będzie petentów w sprawie naliczania podatku od nabycia praw majątkowych przy zakupie pojazdu. Informacje telefoniczne uzyskiwać można pod nr 32-36-32.

Skąd brać zieleń, czyste powietrze i dobrą wodę?

By tablice zakazów kąpieli nie straszyły na plażach

Od dwóch miesięcy działa w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Ochrony Środowiska. Wczoraj odbyło się spotkanie z przedstawicielami środków masowej informacji, na którym dyrektor wydziału mgr inż. **Zbigniew Smoczyński** zapoznał gości z całokształtem działań związanych z zagadnieniem aktualnego stanu i przyszłości środowiska naturalnego człowieka na terenie woj. gdańskiego.

TEMAT jest niezwykle obszerny, obejmuje bowiem zarówno całokształt spraw związanych z gospodarką wodną, ochroną powietrza, lasów i zieleni miejskiej, użytków rolnych, a także tworzeniem stref ciszy. Wiążą się z nim sprawy wchodzące w sferę funkcjonowania zarówno przemysłu, jak i gospodarki komunalnej; wiążą się milionowe nakłady na inwestycje i szeroko rozumianą profilaktykę.

Zainteresowanie gości skoncentrowało się na kilku szczególnie interesujących wszystkich tematach. Pierwszy z nich to sprawa Półwyspu Helskiego i Zatoki Puckiej. Czynione dotąd przedsięwzięcia stanowią jedynie cząstkę działań, które znaleźć się winny w kompleksie spraw pod ogólnym hasłem: Nadmorski Park Krajobrazowy, obejmujący Półwysep Helski wraz z przyległościami.

Oczywiście przy tej okazji padło tradycyjne już pytanie: gdzie będzie można latem się kąpać?

Puszczając mimo uszu dowcip, że najlepiej czynić to w domu — odnotujmy co ma do powiedzenia w tej sprawie wojewódzki inspektor sanitarny. Jego opinia — choć nader pesymistyczna — zasługuje na uwagę, bo przecież jest to autorytet w sprawach higieny. Niestety, **stan bakteriologiczny wód Zatoki Puckiej i Zatoki Gdańskiej jest zły.** Ścieki zagrażają nadal okolicom Puck a, Rewy i w Mechlince, a stan wód w rejonie plaż trójmiejskich budzić może w sezonie letnim wiele istotnych zastrzeżeń. To samo zresztą do tyczy Wyspy Sobieszewskiej.

W ferworze zaciekłej wymiany opinii padło zdanie o niedocenianiu smutnej wymowy faktów. Dotyczy ło to nie tylko sprawy plaż, chociaż nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że one są podstawowym magnesem, który ściągać ma na Wybrzeże setki tysięcy gości. Mowa także była o zjawisku zagrożenia akustycznego w kontekście hałasów, których coraz więcej dostarczać będzie lotnisko w Rębiechowie, a także o emisji pyłów i gazów, których nie żałują ani „Fosfory", ani „Siarkopol" ani oliwska „Fala" czy Zakłady Pralnicze WSUP w Gdańsku.

Czyżby zatem obraz katastroficzny?

Gospodarze spotkania są realistami, chociaż nie obiecują złotych gór. Samo tylko Trójmiasto dysponuje przykładami zmian na lepsze; choćby Sopotu, który jeszcze do niedawna był drugim (po Gdańsku) z najbardziej zadymionych miast w województwie. Stopniowa likwidacja lokalnych kotłowni diametralnie zmieniła sytuację. Podobnie ma się rzecz rozpatrując szereg innych indywidualnych przypadków. Na kominach przybywa elektrofiltrów, wiele wyziewów eliminują gazociągi, budowa obwodnicy trójmiejskiej pozwoliła na częściowe wyprowadzenie z ciągu al. Zwycięstwa ciężkich pojazdów. Jednocześnie konsekwentnie realizowany jest program budowy i rozbudowy oczyszczalni ścieków zarówno w miastach, jak i w gminach.

Potrzeby społeczne stale rosną, a postęp techniki i cywilizacja dopełniają obrazu niszczenia środowiska naturalnego człowieka. Musi jednak starczyć sił i środków, aby nie stać bezczynnie przed nieuchronnym zjawiskiem zwyrodnienia naszego krajobrazu, którym dziś jeszcze się szczycimy.

Grad.

Ważne dla miłośników przyrody

Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody organizuje dla działaczy ochrony przyrody, prelekcję z przeźroczami o roślinach chronionych.

Spotkanie odbędzie się 3 kwietnia (poniedziałek) o godz. 17 w Domu Turysty przy ul. Długiej 45 w Gdańsku.

Sympatycy przyrody mile widziani.

d.g.

Ważne dla pasażerów PKS

Państwowa Komunikacja Samochodowa zawiadamia zainteresowanych podróżnych, że na trasie: Kartuzy — Sierakowice nastąpi ograniczenie sprzedaży biletów miesięcznych do tych miejscowości, do których — w tym samym lub zbliżonym czasie — można dojechać pociągiem. Jednocześnie z dniem 1 kwietnia znosi się dotychczasową zasadę przejazdów bezkursowych.

Aby w pełni zabezpieczyć potrzeby przewozowe na tej linii, przywraca się dawny system, polegający na tym, że każdemu pasażerowi wyznaczać się będzie odpowiedni kurs (zależnie od możliwości oraz od czasu rozpoczynania i kończenia pracy) dojazdowy i powrotny.

Przedsięwzięcie to ma na celu pełne zabezpieczenie dogodnych dojazdów do pracy i powrotów tym podróżnym, którzy nie mają możliwości korzystania z PKP. Pasażerowie, którzy mogą dojeżdżać pociągiem scedowani zostaną przez PKS Polskim Kolejom Państwowym.

Działania te uzgodnione zostały z urzędami gminnymi w Kartuzach, Chmielnie i Sierakowicach oraz Wydziałem Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego. PKS zwraca się do pasażerów z apelem o zrozumienie sprawy i społeczne intencje, jakie towarzyszą temu przedsięwzięciu.

W przypadkach uzasadnionych PKS będzie rozpatrywać indywidualne odwołania, uwzględniając czas rozpoczynania i kończenia pracy, miejsce zamieszkania oraz odległość od stacji kolejowej bądź przystanku autobusowego.

Czyj pies?

W piątek, 24 bm. przy ul. Sikorskiego w Sopocie, znaleziono małego psa podobnego do wilczka. Właściciel może zgłosić się po pieska pod adresem: Sopot, ul. Grottgera 10/4.

(K.)

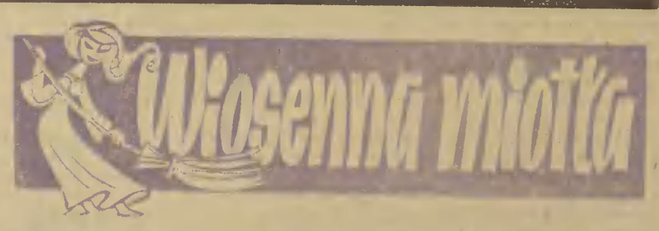

Młodzież pracuje wspólnie z PGM Nowy Port

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami wczoraj rozpoczął się drugi etap wiosennych porządków. Poszczególne Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej nawiązały współpracę ze szkołami gdańskimi i przy ich pomocy systematycznie prowadzić będą, w ciągu dwóch dni prace porządkowe.

Początek, i to dobry, zrobił PGM Nowy Port, który przy współudziale 240-osobowej grupy młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 11, Szkoły Podstawowej nr 61 i Liceum Zawodowego w Brzeźnie wykonał już takie prace jak: czyszczenie trawników i podwórek (grabienie pozostałości pozimowych oraz wywóz śmieci), podcinanie żywopłotów, malowanie krawężników, ustawianie odświeżonych ławek i koszy na śmieci, malowanie obudów na śmietniki, likwidacja nieestetycznych parkanów i komórek, grodzenie nowymi parkanami, porządkowanie parkingu przy zbiegu ulic Pułaskiego i Południowej, porządkowanie deptaka spacerowego przy ul. Brzeźnieńskiej, wysadzenie 1000 krzewów róż, porządkowanie rabat kwiatowych.

Naturalnie nie wszystkie te prace były wykonywane przez młodzież. Tej przypadły w udziale prace typowo porządkowe, grabienie, ładowanie śmieci przy wywożeniu. Pozostałe, o większym „ciężarze gatunkowym" wykonywali pracownicy przedsiębiorstwa: gospodarze domów, dozorcy, sprzątający.

Dzielnice Nowy Port, Brzeźno, Stogi lśnią już czystością i mogą być przykładem dla innych, jak organizować pracę, by dawała ona wymierne i dostrzegalne efekty.

W całej naszej akcji smutne jest tylko to, że nie włączyło się do niej społeczeństwo, mieszkańcy porządkowanych osiedli. A przecież prace te prowadzone są w ich interesie!

Na zdjęciach: Prace porządkowe na terenie Brzeźna.

Al.

Fot. M. Zarzecki

Zamiast tramwaju

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Gdańsku zawiadamia, że w związku z robotami prowadzonymi przez Elbud, zamiast tramwajów linii „10" od Nowego Portu do Doków w dniu 2 bm. od godz. 4.30 do godz. 13.30 kursować będą autobusy z numeracją „3".

Podróżni z uznaniem o nowej inicjatywie PKP

Wagony - kina w pociągach ekspresowych

Nuda wiejąca zza okien pociągów na trasie Gdańsk — Warszawa nie jednemu pasażerowi dała się już we znaki. Nawet przysięgli piwosze narzekali na monotonię podróży; cóż dopiero mówić o zwykłych pasażerach, którzy skracali sobie czas kilkugodzinnej jazdy na prozaicznej lekturze lub zabawianiu towarzyszy niedoli opowiadaniem życiorysu, albo skomplikowanych przypadków losowych.

Wszystko to mamy już za sobą, a to dzięki zastosowaniu prostego w gruncie rzeczy pomysłu. Do każdego pociągu ekspresowego — PKP włączyło, tytułem próby, wagon z fotelami typu lotniczego. Z tyłu umieszczono aparaturę projekcyjną i w czasie podróży — bez dodatkowych opłat — obejrzeć można nie tylko obrazy pełnometrażowe, ale także — lubiane przez dzieci i dorosłych — kreskówki.

Rozmawialiśmy dziś na dworcu gdyńskim z kilkoma pasażerami, którzy jako pierwsi skorzystali z innowacji:

Paweł K.: Brawo kolejarze! Chociaż warto by tę innowację wzbogacić. Proponuję, żeby rozpisać między pasażerami ankietę na temat filmów jakie chcieliby najchętniej oglądać...

— Przychylam się do propozycji kolegi — mówi **Zdzisław Z.** — Zaproponowałbym dla przykładu filmy o charakterze oświatowym lub szkoleniowym, popularyzujące choć by takie tematy jak bezpieczeństwo p. poż., obronę cywilną, albo zasady ruchu drogowego.

Swoją opinię wyraził również jeden z pięciu kinooperatorów:

Proszę nie podawać moich inicjałów, bo nie ma to nic do rzeczy. Pracowałem dotąd w kinie stacjonarnym i muszę stwierdzić, że w wagonie jest znacznie lepiej. Ma się bezpośredni kontakt z publicznością, a co najważniejsze (powiem to panu w zaufaniu) można dorobić sobie parę złotych. Robię po prostu koncert życzeń, a więc na przykład w moim wagonie puszczałem wyłącznie „Bolka i Lolka" na zmianę z „Wilkiem i zającem", chociaż w obowiązkowym repertuarze był „Superekspres w niebezpieczeństwie".

Jak z tego wynika — wszyscy są zadowoleni. Gratulujemy pomysłodawcom i cieszymy się, że spóźnienia pociągów nie będą już drażnić podróżnych.

NA SZKLANYM EKRANIE

Kolejnym filmem, w którym bohaterką jest Brigitte Bardot, a który zobaczymy w dzisiejszym programie I o godz. 20.30 będą **„Dwa tygodnie we wrześniu".** Bohaterką tego dramatu obyczajowego jest piękna modelka, żona paryskiego intelektualisty, która w celach profesjonalnych wyjeżdża z Paryża do Londynu. Poznaje tam młodego człowieka, a później przeżywa z nim w malowniczych plenerach Szkocji burzliwy i skomplikowany romans.

Dzisiejsze Kino Nocne przedstawi natomiast o godz. 22.55 **„Matnię"**, jeden z pierwszych głośniejszych filmów Romana Polańskiego. Jest to film o zagrożeniu, które powoduje, że spada maska konwenansów, pękają pozory życia na niby, więzi na pokaz. Na wyspę, do domu bogatych ludzi dostaje się dwóch gangsterów. Podczas nocnego przypływu wyspa zostaje odcięta od lądu. Niecodzienna sytuacja obnaża konflikty między małżonkami, brak miłości i szacunku.

W podróż cudzym samochodem

W niedzielę, 2 kwietnia w godzinach rannych z Gdyni do Jeleniej Góry pojedzie „Łada". Wolne trzy miejsca. Tel. 22-35-23.

W niedzielę, 2 kwietnia o godz. 7 rano czasu letniego z Gdańska-Oliwy do Radomia przez Warszawę pojedzie „Łada". Wolne trzy miejsca. Tel. 52-30-21 do godz. 13, po godz. 17, tel. 53-12-80.

d. g.

W „Eldorado" jak na Dzikim Zachodzie

MŁODZI ludzie od czasu do czasu lubią zabawić się, potańczyć. Z takim zamiarem czwórka studentów udała się 3 lutego br. ok. 9 wieczór do kawiarni „Eldorado" przy ul. Szarych Szeregów na Płycie Redłowskiej w Gdyni. Młodzi mężczyźni — Janusz K. i Jan N. — to studenci V roku Politechniki Gdańskiej, ich towarzyszki są nieco młodszymi studentkami uczelni Wybrzeża.

Od pierwszej chwili z niewiadomych przyczyn przedmiotem szykan ze strony szatniarza, 21-letniego Wiesława P., stała się studentka Joanna K. W pewnej chwili szatniarz podszedł do stolika studentów żądając, by Joanna K. przyniosła do niego do szatni legitymację stwierdzającą, że jest pełnoletnia i ma prawo przebywać w lokalu. Z legitymacją studencką Joanny poszedł do szatni towarzyszący jej Janusz K. Szatniarz nie uznał studenckiej legitymacji za wystarczający dokument i zażądał dowodu osobistego. Dla uniknięcia awantury drugi towarzysz Joanny, Jan N., wziął dowód osobisty koleżanki i udał się z nim do szatni, gdzie niespodziewanie uderzony został pięścią w twarz przez szatniarza z taką siłą, iż doznał złamania wyrostka kłykciowego żuchwy z przemieszczeniem odłamów kostnych.

Nie chcąc dopuścić do dalszej awantury Jan N. wrócił do stolika po resztę towarzystwa, chcąc opuścić niezwłocznie lokal. Niestety, w szatni znów doszło do awantury, bowiem Wiesław P. wydał tylko dwa okrycia, a dwa zatrzymując i stwierdzając, że nie otrzymał na nie numerka. Wzburzona jawnymi szykanami Joanna K. energicznie zaprotestowała, wówczas szatniarz uderzył ją w twarz, a następnie przewrócił na kontuar i zaczął okładać pięścią po pośladkach.

Towarzysze dziewczyny pospieszyli, aby stanąć w jej obronie i wtedy szatniarz kilkakrotnie uderzył Janusza K. pięścią w żołądek, a mąż właścicielki lokalu, 25-letni Bogdan Z. zamiast powstrzymać swego pracownika od chuligańskich czynów — uderzył pięścią w okolicę prawej skroni Jana N., tak, że ten doznał pęknięcia błony bębenkowej w prawym uchu oraz krwawych wylewów podskórnych twarzy i podspojówkowych gałki ocznej.

Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Gdyni, która podjęła postępowanie przygotowawcze, wydając nakaz tymczasowego aresztowania obu sprawców przestępstwa, mającego szczególnie chuligański charakter.

Prokuratura wystąpiła też do prezydenta m. Gdyni o cofnięcie uprawnień do prowadzenia działalności kawiarni „Eldorado" jej właścicielce **Mariannie Zajączkowskiej** — ze względu na to, iż w lokalu tym nie potrafiono zapewnić porządku i bezpieczeństwa konsumentów.

(z)

DYREKCJA GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL"

w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 96,

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1978/79 w zawodzie:

- ŚLUSARZ-SPAWACZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- wiek 15–16 lat
- dobry stan zdrowia.

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego. Dla zamiejscowych przedsiębiorstwo gwarantuje bezpłatne zakwaterowanie.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie w następującej wysokości:

I rok – 300 zł miesięcznie
II rok – 480 zł miesięcznie
III rok – 1200 zł miesięcznie

a za przodujące wyniki w nauce kwartalną nagrodę w wysokości do 20 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Ponadto uczniowie otrzymują raz na rok bezpłatnie:

- ubranie wyjściowe wartości 3 000 zł
- ubranie robocze, obuwie i bieliznę
- codziennie gorące posiłki regeneracyjne

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie o przyjęcie do szkoły i zakwaterowanie
- życiorys, z treści którego powinien wynikać charakter zatrudnienia rodziców lub prawnych opiekunów
- świadectwo ukończenia klasy siódmej
- wyciąg ocen za I półrocze z klasy ósmej
- świadectwo ukończenia klasy ósmej (po otrzymaniu)
- metryka urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- karta zdrowia
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność kandydata do obranego zawodu
- cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje oraz udziela informacji Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego GPKSiUP „MOSTOSTAL" Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 96, pokój 101, I piętro, tel. centrali 43-16-61 wewn. 222.

K-2040

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO GDAŃSK ul. Ołowianka 1, kod 80-751

przyjmuje zapisy chłopców

w wieku nie przekraczającym 17 lat na rok szkolny 1978/79 w zawodach:

- elektromonter
- elektroenergetyk
- mechanik maszyn i urządzeń energetycznych.

Szkoła prowadzi nadobowiązkowo KURS SAMOCHODOWY

Przyjęcie odbywa się bez egzaminu. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej każdy uczeń ma zapewnione zatrudnienie w energetyce na terenie Trójmiasta, woj. gdańskiego i elbląskiego, względnie może pracować w innych przedsiębiorstwach. Absolwenci szkoły mają możliwość kontynuowania dalszej nauki w przyzakładowym technikum wieczorowym dla pracujących. Szczegółowych informacji o przyjęciu kandydatów do szkoły udziela każdego dnia (oprócz niedziel i świąt) od godz. 8 do 15 sekretariat szkoły, tel. 31-52-89 lub 47-32-81

Kandydaci do szkoły powinni złożyć osobiście lub przesłać pocztą pod adres szkoły:

- podanie
- życiorys
- podanie o internat (dla zamiejscowych)
- 3 fotografie
- świadectwo zdrowia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 8 klasy.

K-1049

DO WYBORU **DO KOLORU**

DZIŚ

Grażyny, Teodory

JUTRO

Franciszka, Władysławc

TEATRY

GDAŃSK PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Student żebrak, sob. g. 19, Gajane, niedz. g. 19

TEATR „WYBRZEŻE" — Wieczór Trzech Króli, sob., niedz. g. 19

GDAŃSK - WRZESZCZ TEATR MINIATURA — Bajka mojej babuni, niedz. g. 17 — przedst. otwarte

SOPOT TEATR KAMERALNY — Żegnaj Judaszu, sob., niedz. g. 19

GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Poemat pedagogiczny, sob. g. 19.15, Dwie księżniczki (bajka), niedz. g. 16.15

TEATR DRAMATYCZNY — Skok z łóżka — przedstawienie w Wielu, sob. g. 17; Barbara Radziwiłłówna — Gdańsk Ratusz Głównomiejski, ul. Długa, niedz. g. 19

ELBLĄG TEATR DRAMATYCZNY — Panna Maliszewska (premiera), niedz. g. 19

WYSTAWY

GDYNIA BWA, Derdowskiego 11 — wyst. malarstwa Jerzego Korzeniowskiego — w g. 12—18

KMPiK „PRZYJAŹŃ", Skwer Kościuszki 20 — wyst. akwareli z Bułgarii Hanny Iżyńskiej — w g. 11—21

GDAŃSK KMPiK, Długi Targ 30 — wyst. Od Leningradu do Gdańska — fotoreportera wojennego Korowina — sob. w g. 10—21, niedz. w g. 14—21

KMPiK, Długa 35 — wyst. Gdańsk w plakacie — sob. w g. 10—21, niedz. w g. 14—21

MUZEA

Gdańsk Muzeum Historii Miasta Gdańska — Ratusz Głównego Miasta — sob. w g. 10—14, niedz. w g. 11—16

Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11—18

Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10—17

Elbląg Muzeum — sob. w g. 11—15, niedz. w g. 10—16

Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15

KINA

GDAŃSK ŚRODMIEŚCIE LENINGRAD — Czarny korsarz (wł) od l. 15, sob., niedz. g. 12.30 **Konfrontacje 77** — **Opatrzność** (fr) sob. g. 20, 16, 18.15, 20.30, **Wezwij mnie w świetlistą dal** (radz), niedz. g. 10, 16, 18.15, 20.30, **KAMERALNE** — **Jeździec bez głowy** (radz) bez ogr., sob. g. 13.30, niedz. g. 13, **Maratończyk** (USA) od l. 18, sob., niedz. g. 17.30, 20, **STUDYJNE ŻAK** — **Każdy umiera w samotności** (RFN) od l. 15, sob. g. 15 i 17, niedz. g. 15, 17, 19, **DRUKARZ** — **Rewolwer Python 357** (fr) od l. 15, sob. g. 16.30, niedz. g. 14 i 16.30, **Romantyczna Angielka** (ang) od l. 18, sob., niedz. g. 19, **GEDANIA** — **Transamerican Express** (USA) od l. 15, sob., niedz. g. 15, 17.15, 19.30, **WATRA** (Dom Harcerza) — **Bajki**, g. 12, **ORUNIA KOSMOS** — **Porwanie z królewny**, g. 12, **WRZESZCZ BAJKA** — **Orzeszek**, g. 10, 11, **NOWY PORT 1 MAJA** — **Groźny mrówkolew**, g. 14.30, **OLIWA DELFIN** — **Latarnik**, g. 12, **SOPOT BAŁTYK** — **Ballada o królu piecuchu**, g. 12, **GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE GOPLANA** — **Miś na Dzikim Zachodzie**, g. 10, 11, **OBŁUŻE MARYNARZ** — **Niespodzianka**, g. 12, **GRABÓWEK FALA** — **Zagubiony flecik**, g. 12, **CHYLONIA PROMIEŃ** — **Miś na morzu**, g. 12, **ORŁOWO NEPTUN** — **Jak poskromnić lwy**, g. 12, **RUMIA AURORA** — **Jacek i wiewiórka**, g. 11,

PORANKI

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE KAMERALNE — Koziołek, g. 11, 12, **WATRA** (Dom Harcerza) — **Bajki**, g. 12, **ORUNIA KOSMOS** — **Porwanie z królewny**, g. 12, **WRZESZCZ BAJKA** — **Orzeszek**, g. 10, 11, **NOWY PORT 1 MAJA** — **Groźny mrówkolew**, g. 14.30, **OLIWA DELFIN** — **Latarnik**, g. 12, **SOPOT BAŁTYK** — **Ballada o królu piecuchu**, g. 12, **GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE GOPLANA** — **Miś na Dzikim Zachodzie**, g. 10, 11, **OBŁUŻE MARYNARZ** — **Niespodzianka**, g. 12, **GRABÓWEK FALA** — **Zagubiony flecik**, g. 12, **CHYLONIA PROMIEŃ** — **Miś na morzu**, g. 12, **ORŁOWO NEPTUN** — **Jak poskromnić lwy**, g. 12, **RUMIA AURORA** — **Jacek i wiewiórka**, g. 11,

RADIO

SOBOTA — 1 kwietnia

PROGRAM LOKALNY

16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — Koncert życzeń, 17.30 — Reportaż tygodnia, 17.45 — Sonaty fortepianowe Scarlattiego w wyk. W. Horowitza — stereo, 18.00 — Reklama, 18.05 — Rozmowy ze słuchaczami — W. Snarski, 18.15 — Sportowa antena.

PROGRAM I

16.00 — Tu Jedynka, 16.33 — Przeboje z Paryża, 19.15 — Koncert na instrumenty, 19.40 — Gwiazda jazzu, 20.05 — Międzynarodowy dzień żartu i humoru, 21.35 — Przy muzyce o sporcie, 22.23 — Szczecin na muzycznej antenie, 23.15 — Muzyka do poduszki.

PROGRAM II

15.05 — Muzyka Telemanna, 15.30 — Studio Plus, 16.10 — Przekrój muzyczny tygodnia, 17.00 — Z archiwum jazzu, 17.40 — Repl. lit. „Firma", 18.00 — Muzyczne archiwum PR, 18.25 — Plebiscyt studia GAMA, 19.00 — Matysiakowie, 19.30 — Problemy teatru operowego, 20.00 — Liryka, angelologia i dal, 21.40 — W.A. Mozart „Sekstet wiejskich muzykantów", 22.00 — Radiokabaret, 23.00 — Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej, 23.40 — Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 — Kram z piosenkami, 15.30 — RATURO, 16.30 — Zarty muzyczne Spike'a Jonesa, 17.05 — Muzyczna poczta UKF, 17.40 — „New wave" w muzyce rozrywkowej, 18.25 — Koncert, jakiego nie było, 19.15 — Dawnych wspomnień czas, 19.35 — Opera tygodnia, 20.00 — Baw się razem z nami, 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 — Julia — słuch. H. Bardijewskiego, 23.05 — Jamsession w Trójce.

PROGRAM IV

15.00 — Wiadomości, 15.05 — Teatr PR Studio Klasyczne „Budowniczy Solmesso, 16.00 — Wiadomości, 16.05 — Studium wiedzy politycznej społecznej, 18.25 — Ziemia, człowiek, wszechświat, 19.00 — Czy znasz swoje prawo?, 19.15 — 25 lekcja języka francuskiego, 22.15 — Radiowe portrety Polaków, 22.50 — M. Bartholdy — scherzo z muzyki do „Snu nocy letniej".

NIEDZIELA — 2 kwietnia

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Niedzielne przeboje — stereo — aud. K. Rejnowicz, 8.40 — Tu Studio S-4 stereo — aud. A. Szostaka, 9.00 — Gdańska kronika muzyczna — stereo, 9.10 — Beethoven sonata A-dur w wyk. W. Wojtala — stereo, 9.35 — Bałtycka Wachta — mono — mag. Mar. Wojennej, 9.55 — Wiadomości, 10.00 — Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 10.20 — NORA — recenzja A. Kietrys, 10.30 — Stepy, morza, otchłanie — aud. liter. R. Witkowskiej, 16.05 — Wszystko dla wszystkich — aud. rozrywkowa S. Dejczera 17.05 — Sławne musicale — stereo — aud. M. Rosińskiego, 22.15 — Z boisk i stadionów.

PROGRAM I

7.30 — Melodie wiosny, 8.18 — Moja audycja muzyczna, 9.05 — Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 — Camerata, 10.30 — Radiowy Teatr dla Dzieci „Babcia na jabłoni", 11.00 — Różne barwy piosenki, 12.45 — Polska muzyka popularna, 13.00 — Studio Gama, 14.30 — W Jeziornach, 15.00 — Koncert życzeń, 16.05 — Teatr PR „Portret" — słuch., 16.50 — Piosenki bez słów, 17.15 — Studio Młodych, 18.05 — Goście festiwalu Jazz nad Odrą, 19.15 — Przy muzyce o sporcie, 20.00 — Koncert bez biletu, 21.05 — Mini-maga-zynek, 22.00 — Telegramy muzyczne ze świata, 22.35 — Musicon, 23.15 — Rewia piosenek.

PROGRAM II

7.00 — Moskwa z melodią i piosenką, 7.35 — 11.57 — Niedzielne spotkania, 12.05 — Koncert z sali Teatru im. Erkela w Budapeszcie, 13.00 — Teatr PR „Najtrwalsza miłość świata", 13.50 — Koncerty na instrumenty dęte, 14.35 — Turniej kapel i śpiewaków ludowych, 15.00 — Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Katriona", 15.45 — Mini drama — reklama, 16.00 — Koncert chopinowski, 16.30 — Wizyty i podróże, 18.00 — Panorama wokalistyki polskiej, 18.45 Kabarecik reklamowy, 19.00 — Recital Sheilli, 19.20 — Studio Młodych, 20.00 — Wielcy artyści estrady i kabaretu, 21.00 — Wojsko strategia obronność, 21.15 — Piosenki żołnierskie, 22.30 — Teatr Poezji „Tu musisz żyć", 23.00 — Arcydzieła muzyki dawnej, 23.40 — Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

7.30 — Na poboczu wielkiej polityki, 7.40 — Posłuchajmy jeszcze raz, 8.35 — Co kto lubi, 9.10 — W skamieniałym mieście, 9.30 — Gdy się mówi A..., 9.50 — Tradycjonaliści z Krakowa — Jazz Band Ball, 10.00 — 60 minut na godzinę, 11.00 — Parafrazy Waltera Murphy'ego, 11.15 — Niedziela szkółka muzyczna, 12.25 — Muzyka z sal koncertowych, 13.20 — Przeboje z nowych płyt, 14.05 — Peryskop, 14.30 — Muzyczne premiery Pr. III, 15.00 — Adam i Maryla — aud. T. Nowackiej, 15.20 — Dzieła cz II — nowa płyta zespołu Emerson Lake and Palmer, 16.00 Żelazna pani, 16.35 — Standardy gra W. Karolak, 16.45 — Przed premierą, 17.00 — Zapraszamy do Trójki, 19.00 — Muzyka filmowa Vangelisa, 19.35 — Opera tygodnia, 20.00 — Jazz piano forte, 20.30 — 4 razy p — parodia, plagiat, pastisz, piosenka, 21.00 — Z tysiąca i jednej nocy, 22.03 — Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 — Studio Teatralne Pr. III, 23.15 — Jazz nad Odrą - 78.

PROGRAM IV

7.05 — Kantaty Bacha w nagraniach dokonanych pod batutą K. Richtera, 11.00 — 25 lekcja języka łacińskiego, 11.20 — Fonoteka folkloru, 11.35 — Zgadnij, sprawdź, odpowiedz, 12.00 — Wiadomości, 12.05 — Teatr Klasyki dla młodzieży „Zefirek" — słuch., 12.40 — Tu Olimpiada Artystyczna, 13.10 — Tu Olimpiada Polonistyczna, 14.10 — Dźwiękowe wtajemniczenia, 15.00 — Teatr PR — studio stereofoniczne „Uśmiech u stóp drabiny" — słuch. wg opow. H. Millera, 15.43 — F. Liszt — lata pielgrzymstwa, 16.00 — Wiadomości, 17.35 — Warszawski Tygodnik Dźwiękowy, 18.00 — Radiolatarnia, 18.30 — Czas nasturcji, 22.25 — Trybuna kompozytorów współczesnych.

TELEWIZJA

SOBOTA — 1 kwietnia

PROGRAM I

14.40 — Program dnia
14.45 — Dziennik (kolor)
14.55 — Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego
15.15 — Radzimy rolnikom (kolor)
15.25 — Dla dzieci: O misiach, miśkach, niedźwiadkach (kolor)
15.55 — Nie tylko dla wędkarzy — Taaka ryba — (kolor)
16.25 — Latarnia Czarnoksięska — Spotkanie XI — Sprawy ciała — (kolor)
16.55 — Film Latarni Czarnoksięskiej — Boginie miłości — film montażowy produkcji USA, reż. Saul J. Tarell i George Fergussen. Wyk.: Lilian Gish, Rudolph Valentino, Clara Bow, Pola Negri, Gloria Swanson, Marlena Dietrich, Sophia Loren, Brigitte Bardot i inni
18.10 — Sobotni koncert Studia Gama — bezpośrednia transmisja z koncertu rozrywkowego odbywającego się w hali sportowej w Koninie (kolor)
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — Siódemka
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Filmy z Brigitte Bardot — Dwa tygodnie we wrześniu — film obyczajowy produkcji francuskiej, reż. — Serge Bauguignon. Wyk.: Brigitte Bardot, Laurent Terzief i inni (kolor)
22.05 — Twarze teatru — Jan Kowalski
22.40 — Dziennik (kolor)
22.55 — Kino Nocne — Matnia — film obyczajowy produkcji angielskiej, reż. — Roman Polański. Wyk. Donald Pleasence, Francoise Dorleac

PROGRAM II

15.15 — Program dnia
15.20 — Sobota z przyjaciółmi — Żrebaczek — film fab. prod. ZSRR, reż. — K. Kasyblekow (kolor)
16.25 — Popołudnie podróży i przygody — W jaskiniach Austrii — (kolor)
17.00 — Studio Sport — wspomnienia reporterów (kolor)
18.30 — Uśmiechy Starego Kina — Niezapomniany Charlie — montaż komedii filmowych
19.00 — PANORAMA — mag. inf.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Teatr Wspomnień, Tankred Dorst — Zakręt — reż. — Erwin Axer. Wyk.: Tadeusz Fijewski, Jan Kobuszewski, Tadeusz Surowa
21.35 — Śpiewa Wilfried — recital piosenkarza austriackiego
22.00 — Wielka miłość Balzaka, odc. 1 pt. „Nadzieje i upokorzenia", film prod. TP, reż. — Wojciech Solarz, wyk.: Pierre Meyrand, Beata Tyszkiewicz, Zdzisław Mrożewski, Jolanta Rakiej, Aleksandra Śląska, Halina Kossobudzka i inni (kolor)
22.55 — Niedyskrecje pomników muzycznych — program prezentujący miejsca związane z twórczością i życiem M. Ravela

NIEDZIELA — 2 kwietnia

PROGRAM I

8.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Metody chemiczne zwalczania chorób i szkodników — Charakterystyka środków ochrony roślin
7.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2 — Użytkowanie mięsne i pielęgnowanie bydła
7.50 — TTR i RTSS — Nasze spotkania
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.35 — Wiadomości sportowe ABC (kolor)
8.55 — Program dnia
9.00 — Dla młodych widzów: Teleranek oraz film Lassie prod. USA — pt. „Opiekunowie" (kolor)
10.20 — Antena — Informacje o programie TP (kolor)
10.45 — U zarania dziejów, odc. 1 pt. „W mroku przeszłości", film dok. prod. TV włoskiej: reż. C.A. Pinelli, F. Guillici (kolor)
11.45 — Dziennik (kolor)
12.00 — Rolnicze rozmowy (kolor)
12.30 — Muzyka na zamku — w programie wystąpią: orkiestra kameralna „Jeunesses Musicales" pod dyr. Michała Trojanowskiego, Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego Wiesław Stefaniak, Grzegorz Wous (kolor)
13.00 — „Poranek w lesie" — dokumentalny film przyrodniczy produkcji fińskiej (kolor)
13.25 — Kalejdoskop z Lili Ivanową, piosenkarką bułgarską (kolor)
13.55 — Kalendarz przyrodniczy Włodzimierza Puchalskiego — Kwiecień
14.25 — Klub Sześciu Kontynentów — Od jeziora Afitlan do Ziemi Ognistej
15.10 — Losowanie Dużego Lotka
15.25 — Studio Sport — Trener — film dokumentalny ukazujący sylwetkę Kazimierza Górskiego (kolor)
15.55 — Marsz na tyły — komedia filmowa prod. USA; reż. George Marshal; wyk.: Glean Ford Stella Stevens, Melvyn Douglas i inni
17.30 — Studio otwartych drzwi — Przemysł — widowisko publicystyczne (kolor)
18.30 — Studio Sport (kolor)
19.00 — Wieczorynka (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Bajka dla dorosłych
20.40 — Noce i dnie, odc. 6 pt. „Miłość", film TP; reż. Jerzy Antczak; w rolach głównych Jadwiga Barańska i Jerzy Binczycki (kolor)
21.40 — Teatr Komedii — Eduardo de Filippo — Filomena Marturano — reż. Krystyna Sznerr; wyk.: Irena Eichlerówna, Igor Śmiałowski, Zdzisław Tobiasz, Jan Englert, Karol Strasburger i inni
22.30 — Studio Sport (kolor)
22.50 — Muzyka przed północą — w programie utwór Wolfganga Amadeusza Mozarta „Eine kleine Nachtmusik" w wykonaniu orkiestry „Wiener Philharmoniker" pod dyr. Karla Bohma (kolor)

PROGRAM II

9.10 — Język francuski — kurs podstawowy, powt. lekcji 22 (kolor)
9.40 — Program dnia
9.45 — Teatr Telewizji — Wasyl Szukszyn „Dom z widokiem na pole" — Aleksander Wampiłow, „Ona wiednie, ona ginie": reż. Tadeusz Janczar (powt. z 27. III br.)
10.55 — Koncert WOSPiTV — w programie utwory Ludwiga van Beethovena i Józefa Haydna w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji z Katowic i solisty Andrzeja Jasińskiego. Dyryguje Gyorgy Lehel
12.00 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Od świtu do świtu" — film obyczajowy prod. ZSRR; reż. Gawriił Jegiazarow (kolor)
13.35 — Studio Sport — Sprintem przez Polskę (kolor)
14.10 — Czas i ludzie — Yves Montand w zbliżeniu — film dok. prod. francuskiej; reż. Chris Marker
15.15 — Kolekcjoner zbrodni — film dokumentalny ukazujący Petera Mentena — milionera, handlarza dzieł sztuki, byłego oficera SS (kolor)
15.50 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa (kolor)
16.20 — Studio Sport — transmisja z półfinału Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn Śląsk Wrocław — Kapisa Alicanta (Hiszpania)
17.20 — Mówimy po polsku — program oświatowy o gwarach polskich
17.50 — Król jazzu — film muzyczny produkcji USA z roku 1933. Jest to montaż numerów estradowych w wykonaniu Paula Whitemana i jego orkiestry, Binga Crosby i in.; reż. John Murray Anderson (kolor)
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.30 — Zima nad morzem — fabularyzowany program rozrywkowy; reż. Zbigniew Czeski; wyk.: Ewa Żukowska, Andrzej Kopiczyński, Wojtek i Duśka Staronlewiczowie; zespoły: „Familia", „Arabeska", „Alibabki" „Polonez" i inni (kolor)
21.35 — Jankes — film obyczajowy prod. szwedzkiej; reż. Lars Forsberg

PONIEDZIAŁEK — 3 kwietnia

PROGRAM I

12.45 — RTSS — Fizyka, sem. 4 — Promieniotwórczość
13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 — Instalacje i urządzenia elektryczne /
14.55 — Program dnia
15.00 — Melodie — Strofy i frazy — polska poezja śpiewana barok i rokoko; wyk.: Krystyna Adamiec, Nika Sołubianka, Jerzy Turek, Jerzy Bończak, i inni (kolor)
15.30 — NURT — Pedagogika — Dydaktyczne problemy uczenia się i przeżywania, cz. 2

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: sobota 1 kwietnia — Instytut Chirurgii AM w Gdańsku z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7, niedziela 2 kwietnia — Klinika Chirurgii Ogólnej II Instytutu Chirurgii AM w Gdańsku z III Klinika Chorób Wewnętrznych Instytutu Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Kieturakisa 1.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 (czynna cała dobę); oddział w Gdyni, ul. 22 Lipca 44 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19—7.

Pogotowie Ratunkowe, Gd.-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49, czynne całą dobę
— nagłe wypadki — tel 999
— inne telefony — 41-10-00, 32-29-29, 32-39-24 i 32-36-14

Pogotowie Ratunkowe, Gd.-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynne od g. 14.30 do 7.30, w niedz. czynne całą dobę dla ludności Oliwy i Przymorza, tel. 52-31-34

Pogotowie Ratunkowe, Sopot, ul. 20 Października 778

Pogotowie Ratunkowe, Gdynia — wypadki i nagłe zachorowania (czynne całą dobę) — tel. 20-00-01, 20-00-02 i 999

APTEKI

Dyżur dzienny w niedz. 2 bm. pełnią: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2, Gdańsk-Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Sopot, Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, Śląska 42.

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, ul. Jaskółcza 16, al. Zwycięstwa 35; Gd.-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Gdańsk-Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 42

RÓŻNE

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w godz. 16—6

Telefoniczna Poradnia Językowa (z zakresu języka polskiego) sob. w g. 13—15, tel. 41-15-15.

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia Pruszcz Gdański, Starogard — 998; Tczew, Wejherowo, Elbląg, Kartuzy, Kościerzyna, Kwidzyn, Malbork, Puck, Braniewo — 98; Nowy Dwór — 608; Sztum — 22-22; Pasłęk — 8 1 88

Pogotowie Gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy — 992 (czynne całą dobę)

Pod wodzą red. A. Gochniewskiego

Gdański zwiad na arenach Mundial-78

Jak dowiadujemy się z kół zbliżonych do Gdańskiej Telewizji w najbliższych dniach za ocean, na areny czekających nas piłkarskich mistrzostw świata udaje się ekipa Gdańskiej Telewizji, by ze swej strony przeprowadzić wnikliwą analizę warunków, w jakich toczyć się będzie walka tegorocznego Mundialu 78. Szefem gdańskiego zespołu dziennikarzy i operatorów, w skład którego wchodzi również masażysta jest red. **Albert Gochniewski** z „Głosu Wybrzeża", który wprawdzie nie zmienił redakcji, tym niemniej będzie służył fachową pomocą pozostałym członkom ekipy.

Początkowo ekipie miał również towarzyszyć red **Roman Stanowski** z „Dziennika Bałtyckiego", lecz w ostatniej chwili kandydatura ta została wycofana, gdyż zainteresowany w ostatniej chwili zmienił zamiar wyjeżdżając na Pływackie Mistrzostwa Świata do Montrealu pod Poznaniem.

Z ramienia naszej redakcji zespół gdańskich obserwatorów wzmocni swą kamerą nasz fotoreporter **Marek Zarzecki.**

Życzymy powodzenia podróżnikom i oczekujemy fachowej relacji ze zwiadowczego rekonesansu. O dalszych szczegółach tej wyprawy wkrótce.

Turniej piłki ręcznej juniorek

Dziś i jutro rozegrany zostanie w Gdańsku III ogólnopolski turniej piłki ręcznej juniorek rocznika spartakiadowego o Puchar Wyzwolenia Gdańska. W turnieju wezmą udział reprezentacje województw: wrocławskiego, szczecińskiego, elbląskiego, białostockiego, koszalińskiego, warszawskiego, zielonogórskiego i gdańskiego.

Gry eliminacyjne trwać będą dziś od godz. 14 do 18 w hali WSWF w Oliwie, natomiast finały rozpoczną się jutro o godz. 9 także w hali WSWF.

Sportowy konkurs fotograficzny

Klub „Galeon" ogłasza konkurs fotograficzny „Foto Mundial 78". Celem konkursu jest popularyzacja tematyki sportowej w fotografii, a w szczególności fotograficzna dokumentacja mini-mistrzostw świata w piłce nożnej w dniach od 2 kwietnia do 1 maja 78 r. w centrum rekreacji sportowej Spółdzielni Mieszkaniowej — Osiedle Młodych.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto nadeśle dowolną ilość prac w rozmiarach 13 na 18 cm lub większych. Prace należy składać w Klubie „Galeon" Gdańsk-Oliwa, ul. Gospody 3B. Na odwrocie — fotogramy należy zaopatrzyć w tytuł oraz napisać nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania prac do 30 czerwca 78 r.

Jury przyzna 3 nagrody i 2 wyróżnienia o łącznej wartości 5000 zł. Dodatkowe informacje można otrzymać w klubie.

ZSRR. 200 dziewcząt i chłopców w wieku od 6 do 15 lat uczęszcza do narciarskiej szkółki sportowej w Bakuriani w Gruzji. Szkoła dysponuje 250-metrowym wyciągiem narciarskim, 30-metrową skocznią oraz boiskami. Zajęcia prowadzą doświadczeni trenerzy, zwycięzcy Wszechzwiązkowych Spartakiad Zimowych.

CAF — TASS

sport

Turniej UEFA juniorów - największa impreza piłkarska na polskich boiskach

W maju odbędzie się największa impreza piłkarska, jaką organizowano w Polsce — turniej UEFA juniorów. W grupie 16 najlepszych zespołów europejskich znalazła się także drużyna polska, która — jako gospodarz imprezy — zyskała sobie prawo gry w finałach turnieju bez eliminacji. W majowych zawodach Polacy wystąpią w bardzo silnej grupie — z juniorami Anglii, Hiszpanii i Bułgarii lub Turcji.

W rywalizacji z trudnymi rywalami nie będzie łatwo o sukces, którym będzie pierwsze miejsce w grupie, premiowane nie tylko awansem do półfinałów turnieju UEFA, ale także zyskaniem prawa gry w najbliższych mistrzostwach świata juniorów, które odbędą się w Japonii.

Do turnieju UEFA przygotowuje się obecnie 25 piłkarzy. W kadrze tej większość stanowią zawodnicy klubów pierwszoligowych. Nie oznacza to — jak podkreślił trener kadry juniorów — Edmund Zientara — że zawodnicy ci grają na stałe w drużynach pierwszej ligi. Dotyczy to tylko nielicznych — np. Andrzeja Iwana z Wisły, Krzysztofa Kajrysa z Ruchu, Joachima Hutki z Górnika, czy Kazimierza Budy ze Stali Mielec. A i oni nie mają „etatowej" pozycji w pierwszej drużynie swego klubu.

Drużyna naszych juniorów przeszła serię sprawdzianów. Nasi młodzi piłkarze uczestniczyli m.in. w turnieju przyjaźni na Węgrzech, ostatnio grali w Iranie. W tej ostatniej imprezie Polacy zajęli trzecie miejsce, mając m.in. za sobą sukces w rywalizacji o tę pozycję z młodzieżową reprezentacją ZSRR.

„Chciałbym stwierdzić — powiedział trener Zientara — że kluby dobrze przygotowały juniorów do majowego turnieju. Po serii spotkań międzynarodowych zespół zbierze się w początkach kwietnia na konsultację, a następnie od 24 kwietnia przebywać będzie w Kamieniu, przygotowując się do majowej imprezy. Naszym celem jest przede wszystkim wygranie rywalizacji w grupie, co dawałoby nam automatyczny awans do mistrzostw świata juniorów, którę odbędą się w Japonii. Zadbaliśmy nie tylko o to, aby dobrze przygotować młodych piłkarzy do turnieju ale także zapewnić im niezbędną pomoc w nauce".

Inauguracja Dni Olimpijczyka

Tradycyjnie już miesiąc kwiecień jest początkiem sezonu sportowego. W dniach tych zostaną zainaugurowane Dni Olimpijczyka.

Fakt, że najbliższe igrzyska odbędą się w Moskwie, nadaje im wyjątkową rangę i znaczenie, co sprzyja pełnej mobilizacji wszystkich organizacji i instytucji, mających wpływ na rozwój kultury fizycznej w naszym kraju.

W tej sytuacji tegoroczne Dni Olimpijczyka nabierają nowych treści i przebiegać będą pod hasłem **„Sport masowy podstawą sukcesów olimpijskich".**

Dni Olimpijczyka stały się już sprawdzoną formą propagowania idei olimpijskich, osiągnięć naszego sportu i zachętą do pełnego wykorzystywania walorów kultury fizycznej przez szerokie rzesze młodzieży polskiej.

Celem Dni Olimpijczyka jest dotarcie ideą olimpijską, z jej głównymi treściami, wyrażającymi się przede wszystkim w codziennych formach wychowania fizycznego i sportu, do szerokich rzesz naszego społeczeństwa; do szkół i uczelni, zakładów pracy, instytucji, klubów, ogniw sportowych, organizacji młodzieżowych — wszędzie tam, gdzie jest młodzież.

Centralna inauguracja Dni Olimpijczyka zaplanowana została na dzień 2 kwietnia 1978 r. w Suwałkach. Jej organizatorem będzie Polski Komitet Olimpijski wspólnie z Telewizją Polską oraz Komisją Wojewódzką PKOl. w Suwałkach. **Natomiast wojewódzka inauguracja Dni Olimpijczyka 78 odbędzie się dziś o godz. 16 w Pałacu Młodzieży w Gdyni, ul. Żeromskiego 26.**

Kronika „Mundial-78"

„Jestem już zmęczony" powiedział trener piłkarskiej reprezentacji Argentyny, 39-letni Cesar Louis Menotti. Nie chodzi tu tylko o zmęczenie fizyczne. Przytłacza mnie atmosfera żądań kibiców argentyńskich wobec naszej drużyny. Chcą oni aby reprezentacja już teraz grała na wysokim poziomie, a przecież najlepszą formę szykujemy dopiero na czerwiec. Wszyscy traktują nasze występy w „Mundialu-78" jako sprawę życia lub śmierci. To jednak przecież tylko sport".

Sympatycy futbolu w Argentynie są bardzo wymagający. Po niezbyt udanym meczu piłkarzy argentyńskich z Urugwajem w Argentynie pojawiała się ostra fala krytyki. Nie brakowało też zmartwień kłopotów z wybraniem do każdy wszystkich tych piłkarzy, których zamierzał powołać do reprezentacji. Ostatnio formą drużyny gospodarzy „Mundialu" wzrosła. W ciągu kilkunastu dni Argentyńczycy wygrali trzy mecze — dwukrotnie z Peru 2:1 i 3:1 oraz z Bułgarią 3:1. Mecz z Bułgarią wykazał poprawę gry drużyny argentyńskiej, szczególnie linii środkowej. Mecz odbywał się jednak w temperaturze 30 st. ciepła, co nie pozostało bez wpływu na postawę zawodników obu drużyn, szczególnie w drugiej połowie.

• • •

Jeden z najlepszych piłkarzy Peru, Hugo Sotil prawdopodobnie nie wystąpi w finałach mistrzostw świata. Sotil został poddany w Buenos Aires operacji nogi.

• • •

Trener piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii, Ladislao Kubala był zadowolony z formy, jaką wykazali piłkarze hiszpańscy w spotkaniu z Norwegią (3:0). Zespół hiszpański wystąpił w tym meczu w rezerwowym składzie. Kontuzje lub udział w rozgrywkach o Puchar UEFA piłkarzy Barcelony sprawiły, że trener Kubala sięgnął po rezerwy. W meczu w Gijon z Norwegami nie grali m. in. tacy zawodnicy jak: Ruben Cano, Migueli, Olmo, Asensi, Camacho, Leal, Juanito, Del Bosque — a więc niemal cała jedenastka.

• • •

Żadnych niespodzianek w składzie — tak skomentowano ustalenie składu kadry piłkarzy austriackich na mecz ze Szwajcarią 4 kwietnia w Bazylei. W 16-osobowym składzie kadry, znalazło się 13 piłkarzy powołanych na poprzedni mecz Austriaków z Belgią w Charleroi (0:1). Są też trzej zawodnicy, grający w zagranicznych zespołach — Kurt Jara z MSV Duisburg, Roland Hattenberger z VFB Stuttgart i Alfred Riedl z Standardu Liege.

Sportowe rozmaitości

W hali WSWF rozegrany został trójmecz o mistrzostwo II ligi judo, z udziałem zespołów Gwardii Warszawa, Polonii Bydgoszcz oraz gospodarzy SZS-AZS Gdańsk.

Bardzo dobrze spisali się gdańscy akademicy, którzy zwyciężyli swoich kolegów z Bydgoszczy i Warszawy. Na wyróżnienie zasługują gdańszczanie **K. Mięka** i **B. Czarlicki.**

Po tych zwycięstwach gdański AZS zapewnia pierwsze miejsce w II-ligowej stawce.

* * *

W Gdańsku zakończone zostały halowe mistrzostwa okręgu w piłce ręcznej juniorek młodszych w sezonie 77/78. W finałach rozegranych w hali WSWF sukces zanotowała drużyna SZS-AZS Gdańsk, zajmując I miejsce i puchar OZPR WFS.

Na uwagę zasługuje fakt, że aż 3 zespoły uczestniczące w finałach wywodzą się z klubu SZS-AZS Gdańsk. Dobrze to świadczy o pracy szkoleniowej trenerów ww. klubu.

* * *

Ognisko TKKF „Zjednoczenie" wspólnie z WPSZ i SPBK dla uczczenia 33 rocznicy wyzwolenia Gdańska zorganizowało szereg imprez sportowych, w których udział wzięło 80 zawodników. Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji: tenis stołowy — G. Hübner, W. Celejowski, J. Mikołajczyk; ringo — A. Jotkiewicz; brydż sportowy — E. Grande — K. Bielecki, T. Wezeber — A. Trzeciak; piłka siatkowa — Ognisko TKKF „Zjednoczenie"; drużynowy turniej tenisa stołowego — WPSZ i SPBK II — Ognisko TKKF „Zjednoczenie".

* * *

W czasie trwania ferii świątecznych Szkolny Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej nr 56 zorganizował halowy turniej piłki ręcznej.

Wśród szkół ponadpodstawowych zwyciężyła drużyna Ogniwo Rumia. W turnieju szkół podstawowych I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 39. Najlepszym zawodnikiem turnieju został P. Żuk z SP 56. W turnieju wzięło udział 16 drużyn szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Awans do grupy A i co dalej?

Po sukcesie w Belgradzie

ZSRR, CSRS, Kanada, Szwecja, Finlandia, USA, RFN, NRD — siedem z tych zespołów będzie rywalami polskich hokeistów w przyszłoroczn

Dla każdego coś ciekawego

Sieci rybackie bez węzłów

W Instytucie Połowów Dalekomorskich w Rostocku opracowano nową metodę produkcji sieci rybackich bez węzłów. Próbna partia sieci została wyprodukowana w fabryce w Wisenbadzie (okręg Karl-Marx-Stadt). Wstępne obliczenia wykazały, że metoda ta pozwala na zmniejszenie zużycia włókna poliamidowego o 30 procent. CAF-ADN

Niezwykła kolonia morska

Dziwaczne zbiorowisko istot morskich żyje 2 kilometry pod powierzchnią Pacyfiku w ciepłej, trującej wodzie. Specjalna ekspedycja zorganizowana przez instytut oceanograficzny „Woods Hole" z Massachusetts odkryła tę kolonię w strefie rozpadliny Galapagos, w pobliżu wyspy o tej samej nazwie. Stwierdzono, że woda ogrzewa się tam od podziemnych erupcji do temperatury 17 stopni C, przy czym ciepło i wysokie ciśnienie przetwarzają zawarte w wodzie siarczki na siarkowodór. Tym właśnie związkiem żywią się żyjące w wodzie bakterie, które stają się z kolei pierwszym ogniwem łańcucha żywnościowego z którego czerpią pokarm organizmy wyższe. Najciekawszymi gatunkami są gigantyczne ślimaki, ukryte w skorupach o 46-centymetrowej długości — jedne z największych ślimaków morskich. Pożywienie pobierają one z morskiej, toksycznej wody za pośrednictwem swej skóry.

Kolonia jest unikatowym przypadkiem zamkniętego lokalnego środowiska, które czerpie życiową energię nie ze Słońca, lecz z wnętrza Ziemi.

Na wiosnę i lato

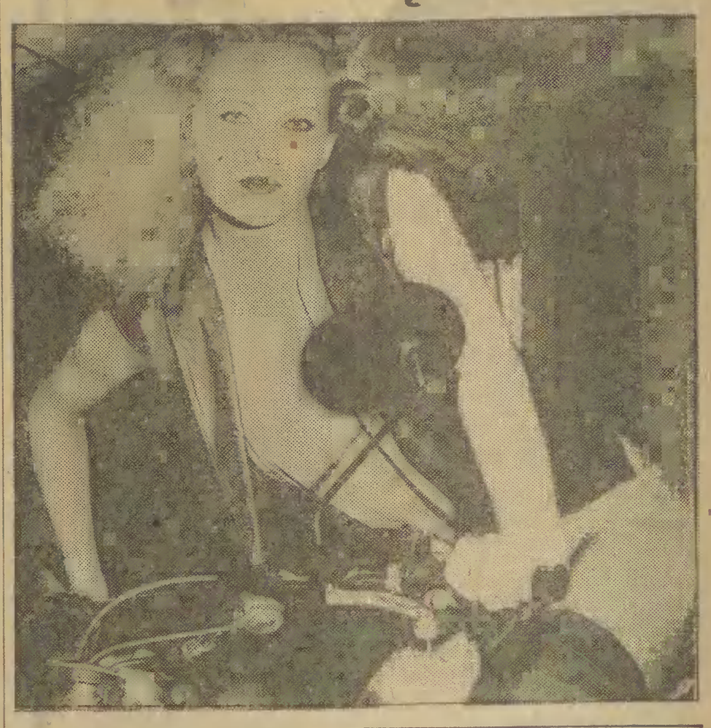

Zaletą tej nowej fryzury na sezon wiosenno-letni jest to, że nie szkodzi jej nawet deszcz.

CAF – DPA

„Obiekt Kowala" Planeta czy asteroid?

Kiedy Charles Kowal, astronom z Hale Observatories, USA, podał wiadomość o odkryciu w listopadzie ub. roku nieznanego obiektu okrążającego Słońce poza orbitą Saturna wielu naukowców przypuszczało, że jest to dziesiąta planeta naszego systemu słonecznego.

Od tamtego wydarzenia minęło już sporo czasu i ci sami naukowcy nieco inaczej zapatrują się na tę sprawę. Uważają bowiem, że ciało to, którego średnica wynosi około 160 km, jest najprawdopodobniej planetoidą lub nieczynną kometą.

Niektórzy astronomowie przypuszczają, że obiekt Kowala jest asteroidem, który w wyniku jakiejś kolizji został wyrzucony z pasa asteroidów, znajdującego się pomiędzy Marsem, a Jowiszem. Powierzchnia ta składa się z kryształków lodu i może spowodować powstanie charakterystycznej dla komety głowy i ogona.

Czymkolwiek jest to dziwne ciało niebieskie — Charles Kowal zaproponował ochrzcić je mianem Chirona, jednego z Centaurów, mitologicznych stworów, półludzi, półkoni. Wybór tej nazwy wydaje się być całkiem właściwy albowiem Chiron był potomkiem bogów Saturna i Uranusa, a te planety stanowią najbliższe sąsiedztwo „Obiektu Kowala".

Nocne stroje

Podczas pokazu mody w Melbourne w Australii, zaprezentowane zostały m. innymi takie właśnie nocne stroje dla pań i panów. CAF-Photofax

Ukradli połowę domu

Policja w Nottingham (Wielka Brytania) poszukuje daremnie złodziei, którzy ukradli połowę domu. Murarze ukończyli w dzień pierwsze z dwóch pięter budowanego budynku. W nocy nieznani sprawcy rozebrali mur i znikneli bez śladu z 5000 sztuk cegieł i 2000 bloków betonowych.

Czy jesteś spostrzegawczy?

KOLANO, KWIAT, KALORYFER, KLAMKA, KAKTUS, KSIĄŻKI, KALENDARZ, KOMIN, KRZESŁO, KOTARA, KARNISZ – oto prawidłowe rozwiązanie naszego konkursu sprzed tygodnia.

Konkurs wygrała tym razem **Maria Podróż, zam. przy ul. Hożej 6 D/4 w Gdańsku-Stogach.** Nagrodę prosimy więc odebrać w dziale administracji „Wieczoru Wybrzeża", pokój nr 212 – Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, w godz. od 11 do 15.

Dziś zamieszczamy kolejny rysunek konkursowy, **na którym należy odszukać 10 rzeczowników rozpoczynających się na literę P.** Kto je odnajdzie i nadeśle do najbliższego czwartku prawidłowe rozwiązanie, ten weźmie udział w losowaniu nagrody rzeczowej.

Przypominamy nasz adres: **„Wieczór Wybrzeża", 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 185.**

Na kopercie prosimy dopisać: **„Czy jesteś spostrzegawczy?".**

Śmigłowiec nad polami

Niezwykle malowniczo wygląda w wiosenne popołudnie śmigłowiec nad polami wielkiego kombinatu (zdjęcie z Lubuskiego Kombinatu Rolnego w Rzepinie w woj. gorzowskim).

CAF – Janowski

Kuźnia i... kosmos

Kuźnia na ul. Biegowej w Moskwie cieszy się swoistą sławą nawet teraz. Kowale istniejącego od 143 lat zakładu pracują obecnie dla potrzeb cyrku, ogrodu zoologicznego, stadnin i... kosmonautyki. Z Biegowej pochodzi podkowa, którą kosmonauci wzięli ze sobą „na szczęście" podczas eksperymentu radziecko-amerykańskiego – Sojuz – Apollo.

Termometr bez... rtęci

Konkurentami zwykłego rtęciowego termometru mogą stać się w przyszłości materiały zawierające ciekłe kryształy. Mają one bowiem zdumiewające właściwości reagowania na zmiany temperatury, nawet tak dokładne jak setna część stopnia. Ciekawostką jest fakt zmiany koloru. Pomiary temperatury przy użyciu tych materiałów trwają niecałą sekundę, a kolor utrzymuje się przez dwie sekundy.

Orbitalne elektrownie?

Na dorocznej konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Postępu Nauki przedstawiono założenia techniczno - ekonomiczne przyszłych „orbitalnych elektrowni". Mają one czerpać energię ze Słońca i przekazywać ją na Ziemię w postaci wiązki mikrofalowej. Zdaniem autora koncepcji — dr. **Petera Glasera** — współczesna technologia pozwala zbudować podobną elektrownię o mocy 5 tys. MW w roku 1995 kosztem 10 mld dolarów. Zostałaby ona umieszczona na orbicie geostacjonarnej na wysokości ok. 38 tys. km nad Ziemią. Anteny odbiorcze na Ziemi musiałyby mieć powierzchnię 6 mil kwadratowych. Obecnie trwają dyskusje, czy silna wiązka mikrofalowa nie działałaby szkodliwie na ludzi, zwierzęta i... samoloty.

Skok po smaczny kąsek

Delfin z morskiego akwarium w Orlando na Florydzie wykonać musiał 5,5-metrowy skok, by dostać smaczny kąsek z ręki powabnej karmicielki. CAF-Keystone

Za kulisami teatru na Broadwayu

Carol Channing za kulisami teatru na Broadwayu w Nowym Jorku po premierze... „Hello, Dolly!", wznowionego obecnie musicalu, w którym występowała w roku 1964. Aktorce towarzyszy Yul Brynner, który także po raz wtóry gra w musicalu „Król i ja". CAF-UPI

NA NIEDZIELĘ – 2 kwietnia

BARAN (21. III – 20. IV)
Zbieg bardzo korzystnych okoliczności otworzy Ci drogę do serca bliskiej osoby.

BYK (21. IV – 21. V)
Inicjatywa należy teraz do Ciebie. Nie wypuszczaj jej więc z rąk, bo stracisz szanse.

BLIŹNIĘTA (22. V – 21. VI)
Przeżyjesz atrakcyjną przygodę, która pozostawi po sobie miłe wspomnienia.

RAK (22. VI – 22. VII)
Właśnie teraz zaczniesz zbierać plony swoich starań, ważnych dla Twojej przyszłości.

LEW (23. VII – 22. VIII)
Przejdziesz szczęśliwie pewną próbę, od której zależeć będzie Twoje szczęście osobiste.

PANNA (23. VIII – 22. IX)
O ile nie poddasz się obecnie żadnym wpływom z zewnątrz, Twoje sprawy ułożą się jak najlepiej.

WAGA (23. IX – 23. X)
Zapowiada się poprawa Twojej sytuacji finansowej, doprowadzisz więc swoje zamierzenia do szczęśliwego końca.

SKORPION (24. X – 22. XI)
Otrzymasz wiadomość, która zamąci Ci nieco Twój spokój. Nie na długo jednak.

STRZELEC (23. XI – 21. XII)
Trzeba będzie obecnie uporządkować i doprowadzić do względnej równowagi pewną sprawę.

KOZIOROŻEC (22. XII – 20. I)
Potrzebna Ci teraz będzie jasność poglądu w pewnej osobistej sprawie, a wówczas ruszysz ją z miejsca.

WODNIK (21. I – 20. II)
Nie trać z oczu sprawy najważniejszej, którą właśnie teraz trzeba będzie sfinalizować.

RYBY (21. II – 20. III)
Znajdzie się powód do zadowolenia, jeśli oczywiście potrafisz się zdobyć na cierpliwość.

wieczór
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW, Targ Drzewny – 9/11 – 80-958 Gdańsk.
Redaguje Kolegium: Redakcja – Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 - red. nacz., sekretariat
31-42-10 - z-ca red. naczelnego
31-96-14 - sekretarz redakcji
31-51-65 - dz. kulturalny
31-92-31 - dz. ekon.-morski
31-00-31 - dz. społeczny
31-27-49 - dz. miejski
31-85-05 - dz. sportowy
31-55-42 - dz. łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz. 10—12: prawnik: wtorki godz. 15—16, soboty godz. 12—13, dyżurny publicysta: środy i piątki godz. 15—16.
31-50-41 – centrala – łączy ze wszystkimi działami.
20-60-48 – przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 nr 66.
Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9—15, w sobotę w godz. 9—12.
UPT – Gdynia 1, Gdynia, ul. 10 Lutego 10, telefon 21-75-79, w godz. 8—17
UPT – Sopot 1, Sopot, ul. Kościuszki 2, telefon 51-17-84, w godz. 10—17, soboty 10—15.
UPT – Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108, tel. 41-56-31, w godz. 8—18.
WUP – Gdańsk, Gdańsk, ul. Długa 22/28, telefon 31-80-84, w godz. 8—20
WUP – Elbląg, plac Słowiański 1/3.
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa – Książka – Ruch" w całym kraju.
Prenumerata roczna – 312 zł, półroczna – 156 zł, kwartalna – 78 zł, miesięczna – 26 zł.
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża", 80-958 Gdańsk 1, skrytka pocztowa nr 185. Nr indeksu 35055.
Zam. 892 – R-1
RK WJ JD RM SK LC

Makabryczny handel

Jak donosi „Indian Express", w pobliżu Kalkuty wykryto doskonale zorganizowaną sieć handlu... ludzkimi czaszkami i szkieletami. Handel, którego obroty oblicza się na około 10 mln rupii (ok. 6 mln F) rocznie, przynosił swym udziałowcom ogromne zyski. Eksport czaszek i szkieletów został w 1976 roku przez indyjski rząd wzbroniony, jednak w ub. roku do zakazu wprowadzono uzupełnienie zezwalające na dostawę szkieletów wyłącznie do celów naukowych.

Od tego czasu nielegalny proceder przybrał znacznie na sile, zaś eksport makabrycznego towaru prosperuje doskonale, przy cenie ponad 50 dolarów za czaszkę, jaką uzyskać można na międzynarodowym rynku.

Z teki A. Hitchcocka

Inna twarz dla bossa

KRÓTKO przed północą profesor Manzini spojrzał na zegarek i głęboko zaczerpnął powietrze. Ciężki dzień: trzy operacje plastyczne nosa, jedno usuwanie zmarszczek twarzy, dwie poprawki biustu, osiem retuszy worków pod oczyma. A jutro plan operacji jeszcze pełniejszy.

Przygotował sobie cocktail przed snem i ze szklanką w ręku wyszedł na taras bungalowu. Pięćdziesiąt metrów dalej stała jego prywatna klinika, trzypiętrowa. Był wziętym chirurgiem w Chicago, zarabiał sporo. Wprost opędzić się nie mógł od bogatych kobiet, którym jak czarodziej przywracał młody wygląd.

Pierwszy łyk go uspokoił. Szmer za sobą usłyszał zbyt późno, poczuł twardą lufę pistoletu na plecach. Instynktownie podniósł ręce, ale nie wpadł w panikę. Nie chciał aby obudziła się Lucic, jego żona. Mogło się to dla niej źle skończyć, kobiety są nieopanowane.

– No, pięknie – powiedział za nim męski głos.
– Czego chcecie? – zapytał ochryple Manzini.
– Pieniędzy? Kosztowności?
– Wzruszające – odezwał się inny męski głos. – nie chcemy pieniędzy. Wprost przeciwnie. Może pan sporo zarobić, jeśli pan się dobrze sprawi. Jeśli nie, to jedynie kulkę.

Chicagowski slang w głosie drugiego był charakterystyczny.

– Mogę się odwrócić? – zapytał Manzini. – Zapewniam, że będę się dobrze zachowywał.
– Bez sztuczek! – ostrzegł pierwszy.
– Oczywiście, kocham życie.
– Więc niech się pan powoli odwróci, usiądzie w fotelu i niech się pan nie przestraszy.

Manzini przestraszył się jednak, gdy zobaczył gumowe maski na twarzach obu mężczyzn. Jeden z nich miał maskę Churchilla, drugi Hitlera. Ich głosy były głuche, ale mógł ich dobrze rozumieć. „Churchill" trzymał w ręku rewolwer. Powiedział przyjaźnie:

– Wygląda pan na rozsądnego. Pańskim zadaniem będzie dać naszemu bossowi inną twarz. Piękną twarz, aby mógł spokojnie stać przed własnym listem gończym, bez obawy, że go ktoś pozna. Rozumiemy się?

Manzini pojął natychmiast. Twarz dla bossa mafii. Może nawet dla Parottiego. W ostatnich wiadomościach w telewizji podawali o strzelaninie podczas napadu na transport pieniędzy. Zastrzelono dwóch policjantów.

– Zwariowaliście chyba – mruknął Manzini.
– Dlaczego?
– Bo do takiej operacji potrzebuję co najmniej jednego świetnego lekarza asystenta. I co najmniej jedną dobrą pielęgniarkę operacyjną. A mój zespół operacyjny przyjdzie dopiero jutro rano o ósmej.
– Pomyśleliśmy o tym – odparł „Hitler". – Dlatego mamy ze sobą wszystko potrzebne do wzorowej operacji. Jest także nasz lekarz, a przyjaciółka bossa zabawi się w siostrę operacyjną. Pracowała w tym zawodzie jeszcze dwa lata temu. A teraz dosyć pytań. Lekarz i siostra czekają w pańskiej klinice, boss także.

Zgasił światło na tarasie i poszedł przodem przed gangsterami. Czyżby Parotti – rozmyślał. Poszukiwany za napady, handel narkotykami i bronią, za szantaże?

To był Parotti. W towarzystwie mężczyzny i kobiety, jak się okazało: lekarza i pielęgniarki. Manzini popatrzył na nich krytycznie. Tylko z dobrym lekarzem i dobrą pielęgniarką winien się podjąć takiej operacji.

Lekarz mafii i siostra położyli Parottiego na stole operacyjnym. Manzini dał im znak ręką i poszli do przebieralni.

– Jak długo to potrwa? – zapytał „Churchill".
– Zależy co mam zrobić. Inny nos? Inne usta? Usunąć worki pod oczyma? Chce mieć inny podbródek?
– On chce wszystko inne – warknął „Hitler". – Kompletnie nową twarz. Nie chciałby, aby poznała go własna matka. Zrozumiał pan, profesorze?

Manzini westchnął. To będzie trwało godziny. Długie godziny.

Wskazówki zegara na ścianie sali posuwały się powoli. No, przynajmniej lekarz mafii był dobry. Asystował inteligentnie, kiedyś musiał być świetnym chirurgiem.

– Jak długo jeszcze? – zapytał „Churchill".

Manzini wzruszył ramionami. – Godzina, może więcej. Już właściwie po operacji, muszę tylko założyć szwy i zabandażować twarz. Będzie wyglądał jak mumia.

– Bandaże?
– Jasne. Nie będzie ich wolno zdejmować przez następne trzy tygodnie. To nieodzowne. Rany muszą się dobrze zagoić.
– I będzie miał zupełnie nową twarz?
– Gwarantuję.

• • •

– A potem dali mi dziesięć tysięcy dolarów – zeznawał następnego dnia o dziewiątej profesor Manzini, gdy przesłuchiwał go kapitan Gordon z FBI. – Załadowali bossa do samochodu i zniknęli. Mnie zamknęli w łazience, wypuściła mnie rano sprzątaczka.

– Podła sprawa! – zaklął Gordon. – Już go nigdy nie odszukamy z tą nową twarzą. Zresztą... gdzie mielibyśmy go szukać?

– W Austrii chyba – mruknął senny chirurg.

Gordona zatkało. – Skąd pan to wie?

– Mruczał coś pod narkozą. Wziął o Austrii. Uśpiony pacjent mówi o tym, co pragnie. Więc chyba pragnął dać nurka w Austrii.

– Fantastyczne! A jak go znajdziemy w Austrii, skoro nie wiemy jak wygląda z nową twarzą?

– Właśnie z nową twarzą go szybko znajdziecie. – Manzini uśmiechnął się pogodnie i z humorem. – Gdy za trzy tygodnie Parotti zdejmie bandaże, ucieszy się najpierw widząc swoją nową twarz. Ale gdy tylko wyjdzie na ulice, zdziwi się z jakim entuzjazmem kłaniać mu się będzie każdy przechodzień. Nie zazna spokojnej chwili. Gdzie tylko się pojawi, ludzie będą się na niego gapili, pozdrawiali go, krzyczeli na jego cześć.

– Dlaczego? – zapytał Gordon rzeczowo.
– Bo dałem mu twarz dyrygenta Karajana, bo łyszcza Austrii.

MIA JERZ
Tłum. J. NOGAJ